

Wydanie A ŁÓDŹ środa 7 listopada 1979 roku Rok XXXV nr 251 (9427) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Uroczysta akademia w Warszawie

6 BM. — W PRZEDDZIEN 62 ROCZNICY WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, WYDARZENIA, KTÓRE W DECYDUJĄCY SPOSOB WPŁYNYŁY NA LOSY ŚWIATA, W SALI KONGRESOWEJ PALACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE OBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA, ZORGANIZOWANA

PRZEZ OGÓLNOPOLSKI I STOŁECZNY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU I ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ. BYŁA ONA CENTRALNYM AKCENTEM TEGOROCZNYCH OBCHODÓW W NASZYM KRAJU ROCZNICY WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA.

Miejsce uroczystości — Sala Kongresowa, została odświętnie udekorowana. W głębi sceny dwie daty: 1917—1979. Wokół amfiteatru napis: „Idee Wielkiego Października drogowskazem walki o pokój i socjalizm”. Na widowni zajęli miejsca przed-

stawiciele załóg stołecznych zakładów pracy i instytucji, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, żołnierze WP, a razem z nimi weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wśród nich uczestnicy pamiętnych wydarzeń Wielkiego Października, byli uczestnicy walk stołecznych wspólnie z żołnierzami radzieckimi w latach II wojny światowej.

Depesza z Polski

Z okazji 62 Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przestali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosyginą depesze, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego przestali przywódcami radzieckim, Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, komunistom i całemu narodowi radzieckiemu braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Na akademii przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stanisław Kowalczyk, Jan Szydłak, Jerzy Łukaszewicz, Alojzy Karkoszka, Andrzej Werblan. Obecni byli przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD, OK FJN, organizacji młodzieżowych, kierownicy wydziałów KC PZPR, członkowie rządu z ministrem spraw zagranicznych — Emilem Wojtaszkiem, gospodarze stolicy.

Przybyła delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z członkiem KC KPZR, deputowanym do Rady (Dalszy ciąg na str. 2)

Z udziałem L. Breżniewa

Akademia na Kremlu

We wtorek odbyła się na Kremlu akademia, poświęcona 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W prezydium zasiadł LEONID BREŻNIEW oraz inni przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, wybitni działacze międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Referat pt.: „Sztandar Października — sztandar pokój i twórczości” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC, KPZR, ANDRIJ KIRILENO. Akademia, poświęcona rocznicy Wielkiego Października odbyła się również w stolicach Republiki Radzieckiej i innych miastach.

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 311 dniu roku słońce weszło o godz. 6.41, zjdzie zaś o godz. 15.58.

Imieniny obchodzą Antoni, Florenty
Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, przechodzące w zachmurzenie zmienne. Okresami opady przezwilżne, przelotne. Temperatura maksymalna w dzień około 6 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiście południowo-zachodnie i zachodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 989,4 hPa czyli 727,3 mm.

Ważniejsze rocznice

1917 — Wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej
1849 — Ur. J. Chelmoński — malarz
1924 — Powstała Komunistyczna Frakcja Poselska w Sejmie RP.
1939 — Gen. W. Sikorski zostaje nacelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Taka sobie myśl
Cierpliwość to plaster na wszelkie rany.

Uśmiechnij się



* SPOTKANIE W UJ * LIST E. GIERKA * APPEL DO WSZYSTKICH LUDZI NAUKI NA ŚWIECIE

Akcja o której nie wolno zapomnieć

W 40 rocznic „sonderaktion Krakau” — podstępnej aresztowania przez Niemców i wywieżenia do obozów koncentracyjnych 183 krakowskich naukowców, głównie profesorów Uniwersytetu i Akademii Górniczej 6 bm. w historycznej sali 56 Collegium Novum w Krakowie, w której nastąpiło aresztowanie, a po nim pierwsze cięsy pięści i kolb karabinowych — spotkali się raz jeszcze świadkowie tamtych wydarzeń. Pod wmurowaną w ścianę sali tablicą z nazwiskami aresztowanych oraz pod drugą taką tablicą u wejścia do auli uniwersyteckiej złożono wiązanki biało-czerwonych kwiatów. W trakcie spotkania pracowników i młodzieży uczelni prof. Stanisław Urbańczyk — jeden z tych, którzy przeżyli aresztowanie i oboz koncentracyjny — odczytał list 183 osób wywiezionych z murów Uniwersytetu 6 listopada 1939 r. Tylko kilkunastu profesorów mogło po 40 latach osobście uczestniczyć w tym apelu...

Dymisja rządu irańskiego

Rząd premiera — Mehdięgo Bazargana złożył we wtorek dymisję nieoficjalnemu szefowi państwa irańskiego ajatollahowi Chomeinemu. Decyzja w sprawie dymisji została podjęta we wtorek rano, na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w Teheranie.

Ajatollah Chomeini przyjął dymisję premiera oraz jego gabinetu i polecił radzie rewolucji irańskiej przejąć władzę w kraju.

Radio Teheran podało, że ajatollah Chomeini zlecił radzie rewolucji irańskiej podjąć prace przygotowawcze do ogólnokrajowego referendum w sprawie nowej konstytucji oraz wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Agencja PARS opublikowała treść listu premiera Mehdięgo Bazargana do ajatollaha Chomeiniego, w którym podaje się on do dymisji i wyjaśnia powody swej decyzji. Różnice zdań w łonie rządu i brak jedności w kraju — pisał M. Bazargan — sprawiła, iż dalsze wykonywanie obowiązków i ponoszenie przyjętej odpowiedzialności stało się obecnie niemożliwe.

Przewaga Cartera

Prezydent Jimmy Carter odniósł w poniedziałek zwycięstwo nad senatorem Edwardem Kennedym, które może mieć duże znaczenie psychologiczne podczas dalszych etapów walki obu polityków o nominację kandydata na prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej przed wyborami w 1980 r. Podczas głosowania, w którym wzięło udział ponad 2 tysiące działaczy Partii Demokratycznej w stanie Iowa, prezydent zdecydowanie pokonał swego rywala, uzyskując ponad 70 proc. głosów. Kennedy uzyskał tylko 26 proc., a na trzecim miejscu uplasował się gubernator Kalifornii, Jerry Brown, uzyskując 9,2 proc. głosów.

Wdowa po zamordowanym w 1968 roku bohaterowi o prawa obywatelskie dla amerykańskich Murzynów pastora Martinie Luthera Kinga Coretta King zadeklarowała w ponie-

Stanisław Bajur i zastępca ministra przemysłu lekkiego

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu lekkiego powołał mgr inż. Stanisława Bajura na stanowisko podsekretarza stanu — I zastępcę ministra przemysłu lekkiego.

Stanisław Bajur urodził się w 1935 roku w Borku Sandomierskim w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w Politechnice Łódzkiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera włókiennictwa. W zakładach przemysłu bawełnianego pracuje od 1960 r. W latach 1962—1968 był dyrektorem Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Bielawie, a następnie do 1971 r. pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego w Łodzi na stanowisku zastępcy dyrektora tego zjednoczenia. Od 1971 r. do 1975 r. zajmował stanowisko dyrektora naczelnego Zakładów im. Obrońców Pokoju w Łodzi. W 1975 r. przeszedł do pracy w aparacie partyjnym. W latach 1975—1977 był sekretarzem Komitetu Łódzkiego, a od 1977 roku jest zastępcą kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia w KC PZPR. Jest członkiem PZPR.

tego rozwoju wszystkich polskich wyższych uczelni, w tym Krakowa. Uczestnicy zgromadzenia, ofiary „sonderaktion Krakau” i ich rodziny, naukowcy i młodzież wszystkich 12 uczelni Krakowa, skierowali apel do ludzi nauki na całym świecie o zaprzestanie używania sily jako aktu wrogości człowieka, o podjęcie wszystkich działań na rzecz pokoju.

Nad dziedziściem uczelni, która nigdy nie poddała się niemieckiej przemocy popłynęła prastara pieśń „Gaude Mater Poloniae”.

Z rąk ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Janusza Górskiego otrzymali oni „Medale zwycięstwa i wolności”, rodzicom niezających już, aresztowanych w „sonderaktion Krakau” naukowców przekazano przyznane przez senat Almae Matris medale „Merentibus” — najwyższe odznaczenie, jakim dysponuje Uniwersytet Jagielloński.

Min. Janusz Górski odczytał list wystosowany przez Edwarda Gierka do rodzin zamordowanych i zamęczonych profesorów, do aresztowanych przed 10 laty pracowników nauki i do władz jagiellońskiej wszechszkoly.

Solidaryzując się z ich uczuciami i sekretarz KC partii przekazał słowa najwyższego szacunku dla tych, którzy nie złamali i nie przerażeni hitlerowskim bestialstwem i bezwzględnością kontynuowali w okupacyjnych warunkach pracę dydaktyczną i naukową. Ta niezłomna wola służenia ojczyźnie widoczna była i w latach późniejszych, już po wyzwoleniu, przyczyniając się do wszechstron-

FPL o sytuacji w Salwadorze

Choć od 15 października br. w Salwadorze władzę sprawuje junta cywilno-wojskowa, która obalila dyktatorski reżim gen. Romero, w kraju utrzymują się represje. Dochodzi do masakr, od kul i bagnietów giną młodzi ludzie, manifestantów atakują bojówkarze z prawicowych ugrupowań paramilitarnych usiłując się wprowadzić w błąd opinie publiczną. Tak ocenila obecna sytuację w Salwadorze Ludowe Siły Wyzwolenicze im. Farabundo Martíego (FPL), organizacja lewicowa, działająca w tym kraju nielegalnie. Ocena ta zawarta jest w komunikacie przekazanym korespondentowi PAP w Hawanie przez przedstawicielstwo

Biały Dom zatwierdził program zbrojeń NATO

Prasa waszyngtońska podała we wtorek, że Biały Dom zatwierdził ostateczną wersję zbrojeń rakietowo-nuklearnych NATO na pierwszą połowę lat osiemdziesiątych i plan ten zostanie w tym tygodniu przekazany Radzie NATO w Brukseli. W Waszyngtonie oczekuje się, że program ten zostanie ostatecznie zaakceptowany przez Radę NATO w grudniu br.

W wyniku realizacji tego programu, Stany Zjednoczone wprowadzą do Europy zachodniej 572 głowice jądrowe. Choć program ten został już wstępnie przekonsultowany z sojusznikami z NATO, Waszyngton żywi poważne obawy, że jego realizacja napotka ostre sprzeciw, zarówno kół politycznych, jak i opinii publicznej poszczególnych państw Europy zachodniej, podobnie, jak działo się to w odniesieniu do projektu rozmieszczenia w Europie broni neutronowej.

Dla łatwiejszego przeforsowania programu, Waszyngton zamierza podjąć go z pewnymi propozycjami rozbrojenowymi, które jeszcze nie zostały sformułowane.

FPL na Kubie.

Dokument podkreśla, że USA dążą do osłabienia rewolucyjnych nastrojów wśród ludności salwadorskiej, zastąpić reżim Romero juntą cywilno-wojskową. Zwraca uwagę, że junta ta od pierwszych chwil stosuje represje wobec ludności wyrażającej niezadowolenie z zastąpienia reżimu Romero podobnym reżimem. Represje dotknęły zwłaszcza strajkujących; w jednej z fabryk sily bezpieczeństwa zabiły 80 osób. FPL jako przykład represji podaje także masakrę uczestników manifestacji w San Salvador w dniu 29 ub. m., kiedy to zginęło ponad 40 osób, a setki zostały rannych.

Największa z wyeksportowanych cukrowni

Sukces polskich specjalistów
6 listopada załoga warszawskiego Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych „Chemadex” zakończyła pełnym sukcesem 7-dniową próbę gwarancyjną w budowanej „pod klucz” przez Polaków cukrowni „Hajdusagi” w Kabie na Węgrzech wschodnich. Zakłady te, które na początku września br. rozpoczęły kampanię cukrowniczą są największą z dotychczas wyeks-

Order Sztandaru Pracy II klasy dla Zespołu Elektrociepłowni im. Lenina

W uznaniu wybitnych zasług, za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego oraz za wyniki w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, Rada Państwa nadała Zespołowi Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi Order Sztandaru Pracy II klasy. Uroczystość dekoracji zakładowego sztabu tym zaszczytnym wyróżnieniem miała miejsce wczoraj w Teatrze Muzycznym podczas Konferencji Samorządu Robotniczego, na którą przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa łódzkiego z I sekretarzem KC PZPR — B. Koperskim i prezydentem m. Łodzi — J. Niewiadomskim, wiceminister energetyki i energii atomowej — L. Gruszczyński, wiceprzewodniczący ZG ZZ Energetyków — M. Tyminski, przewodniczący ERZZ — G. Pawlik.

Rozwój łódzkiej energetyki w okresie powojennym przedstawił dyrektor Zespołu EC im. W. Lenina — Z. Sztyda. Cztery łódzkie elektrociepłownie obejmują swym zasięgiem 60 proc. łódzkiej zasobów mieszkaniowych i 80 proc. łódzkiego przemysłu. Przewiduje się budowę kolejnej, piątej elektrociepłowni, która zasilać będzie południowo-zachodnią część miasta. W łódzkim Zespole EC będzie to największy i najbardziej nowoczesny obiekt. Za wyniki pracy, w tym także za wysoką sprawność spalania, dająca wielomilionowe oszczędności Zespół EC im. W. Lenina był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany.

W imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa najlepsze życzenia i gratulacje



przekazał załozce Zespołu EC I sekretarz KC PZPR — B. Koperski. Podkreślał, że na wyróżnienie to

złożył się wysiłek wielu pokoleń łódzkiej energetyki. Mówca wskazał na postęp jaki w życiu społecznym i gospodarczym niesie rozwój energetyki oraz jej wpływ na przeobrażenia zachodzące w województwie miejskim łódzkim. Podczas uroczystej KSR grupa wyróżniających się pracowników Zespołu EC udekorowana została wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: M. Bednarek i B. Drażewski. Złotym Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi wyróżniono 22 osoby. Ponadto złota i srebrna odznaka „Zasłużony dla Energetyki” odznaczono 38 wyróżniających się pracowników.

Wiceprezydent m. Łodzi — Z. Turcwiecza udał się do EC IV gdzie zapoznał się z jej rozbudową i stanem przygotowań do zimy. W-

Rasistowskie wyczyny

W Bostonie rasisci obrzucili kamieniami autobus szkolny, wiozący murzynskich uczniów. Siedmiorgo czarnoskórych dzieci zostało rannych i przewieziono je do szpitala. Podobnie, jak poprzednio w tego rodzaju przypadkach, policja nie podjęła żadnych kroków w obronie murzynskich dzieci. Konflikty na tle rasowym w Bostonie, w związku z tym, że biali szowiniści starają się przeszkodzić segregacji szkół miejskich, utrzymują się tam od początku roku szkolnego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wiceminister energetyki i energii atomowej — L. Gruszczyński przyjeżdżając do Łodzi — sekretarza KC PZPR — B. Koperskiego. Podczas spotkania omówiono problemy związane z rozwojem energetyki i ciepłownictwa w okręgu łódzkim: rozbudowa EC IV i budowa EC V, a także przygotowania do zimy.

Następnie wiceminister L. Gruszczyński w towarzystwie sekretarza KC PZPR — T. Czechowicza i wiceprezydenta m. Łodzi — Z. Turcwiecza udał się do EC IV gdzie zapoznał się z jej rozbudową i stanem przygotowań do zimy. W-



Wiceprezydent m. Łodzi — Z. Turcwiecza udał się do EC IV gdzie zapoznał się z jej rozbudową i stanem przygotowań do zimy. W-

Wiceprezydent m. Łodzi — Z. Turcwiecza udał się do EC IV gdzie zapoznał się z jej rozbudową i stanem przygotowań do zimy. W-

Depesza z Polski

(Dokończenie ze str. 1)

„Rewolucja Październikowa — głosi dalej depesza — wywarła decydujący wpływ na sprawę niepodległości Polski, Zrodzone w toku wspólnej walki z hitlerowskim najazdem polsko-radzieckie braterstwo broni stało się fundamentem, na którym zbudowały się wieloletnia, braterska przyjaźń i rozwijamy wszechstronna współpraca między naszymi państwami i narodami. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego obu krajów, dobrze służąc interesom narodów polskiego i radzieckiego oraz umacnianiu całej wspólnoty państw socjalistycznych. Te trwałe łączące nas więzi przyjaźni i współpracy będziemy nadal — jak podkreślają — wytyczać na VIII Zjazd PZPR — zacieśniać i rozwijać.”

Uroczysta akademie

(Dokończenie ze str. 1)

Najwyższej ZSRR, sekretarzem Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksiejem Wiktorowem. Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow. Przybyła delegacja północnej grupy wojsk radzieckich z dowódcą gen. płk Jurijem Zarudinem. W lożach zajęli miejsce szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego, przemówi-

nie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz (tekst przemówienia podajemy oddzielnie). Z kolei przemawiał ambasador ZSRR Borys Aristow (przemówienie podajemy oddzielnie). Pierwszą część uroczystości zakończyli dźwięki „Międzynarodówki”. Następnie rozpoczęło się barwne widowisko poetycko-muzyczne zatytułowane „Na ziemi pokój”, przygotowane przez Stołeczne Biuro Imprez Artystycznych.

Z cienkiej... wełny

W dniach 6-10 listopada w Łódzkiej Pałacu Sportowym odbywa się giełda wyrobów przemysłu wełniarskiego. Wśród ekspozycji zakładów należących do Zjednoczeń „Północ” i „Południe” przyciągają uwagę przede wszystkim nowości, choć prawdę mówiąc tradycyjne, dobre standardy — tkaniny wełniane 100-procentowe cieszą najbardziej. Oto kilka liczb: rynek otrzyma od zakładów Wełny „Północ” w I kwartale przyszłego roku 6 mln 200 tys. metrów tkanin, a z Wełny „Południe” 4 mln 700 tys. tkanin i dzianin. Dostawy rynkowe będą zatem o 5 procent wyższe niż w tym roku. Przemysł odzieżowy otrzymuje natomiast na I kwartał 1980 roku 3 mln 800 tys. metrów tkanin. Jeżeli przemysł wykona plany, będzie można mówić o uzyskaniu pewnej równowagi potrzeb i możliwości. Gdy jednak zastanowić się nad strukturą podaży, sytuacja już się tak dobrze nie przedstawia. Odzieżowcy narzekają na przykład na niedostatek w stosunku do ich potrzeb ilości tkanin płaszczyznowych — zwłaszcza modnych fłaszczów.

były, i to w dostatecznej ilości. Nie wdając się zresztą w ekonomiczne rozważania o potencjale produkcyjnym przemysłu wełnianego i odzieżowego, wystarczy wspomnieć sprawę jedną — by zrozumieć jak to będzie z wełną w przyszłym roku. Zakładom zrzeszonym w Zjednoczeniu „Północ” brakowało do niedawna 3,5 tys. ton przędzy wełnianej. Dziś brak już „tylko” 2 tys. ton. Taka jest sytuacja i trudno się w tym świetle dziwić, że większość oferowanych tkanin to „wełny” 80-70, a nawet 30-procentowe, nie mówiąc o elano-argoninie, bistolanie, anilanie czy dilanie. (Tym ostatnim nie umiemy wcale ich walorów użytkowych). W tym też świetle nie dziwią wymijające odpowiedzi producentów zapytywanych o to, jak będzie z owymi prześlicznymi tkaninami z wełny zgrzebnej, w których zastosowano przedzie typu „boucle”, melanzowe, przedzie ze zgrubieniami lub sierść królicza. Pewne (nie ludzmy się, niewielkie) ilości takich tkanin wyprodukują i dostarczą na rynek jeszcze w I kwartale przyszłego roku ZPW „Łódź”, „Textilpol” i „Mazovia”. Z cza — zapewniają producenci — będą to ilości większe, bowiem te nowości przygotowane przez Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Wełnianego „Północ” wdrażane są sukcesywnie do produkcji. Oby tak było, bo jest na co patrzeć i o czym pomarzyć. (Aga)

ZWIĄZEK RADZIECKI OSTOJĄ SIŁ POKOJU I POSTĘPU

Przemówienie J. Łukaszewicza (OMÓWIENIE)

Na wstępie J. Łukaszewicz stwierdził, że Rewolucja Październikowa oznaczała początek nowej epoki, epoki rewolucyjnego przekształcenia świata, głębokiej zmiany stosunków społecznych, utrwalania pokoju i sprawiedliwości społecznej. Jej praktyką udowodniła, że dopiero w ramach socjalizmu nabiera może realnych treści podstawowa zasada humanizmu, iż człowiek jest wartościową najwyższą, wartościową mogącą się swobodnie urzeczywistnić w pracy, nauce, twórczości, w społecznym współdziałaniu.

Mówca stwierdził, iż w czasie, który minął od tamtych dni niestannie dokonują się w świecie przeobrażenia, dla których Październik był i jest źródłem nieustającej inspiracji. Rewolucja Październikowa doprowadziła do powstania potężnego, światowego procesu rewolucyjnego, który dziś ma decydujące wsparcie w systemie państw socjalistycznych, w międzynarodowym ruchu komunistycznym oraz w potężnym ruchu narodowowyzwoleńcym. Pierwszy kraj socjalizmu, Związek Radziecki, podobnie jak w przyszłości, tak i obecnie, jest i pozostanie nadal oparciem światowego procesu rewolucyjnego, ostoją sił postępu i pokoju.

W dalszej części mowa scharakteryzowała pokojową politykę Związku Radzieckiego, zwracając uwagę na ogromną rolę nowych inicjatyw odprężeniowych w dziedzinie militarnej zgłoszonych przez Leonida Breżniewa w czasie jubileuszu 30-lecia NRD. Decyzja Związku Radzieckiego — powiedział — o wycofaniu części swoich wojsk stacjonujących na terytorium NRD, to nie tylko gest dobrej woli. To przede wszystkim wkład w rozbrojenie, to impuls do rozmów i dalszych rokowań, do pogłębienia procesu odprężenia, do zagwarantowania Europie trwałego bezpieczeństwa.

Mówiąc o siłach, które nadal zagrażają pokojowi, J. Łukaszewicz stwierdził, iż obecna podroź po krajach zachodnioeuropejskich przywódcy chińskiego Hua Kuo-fenga, jego deklaracje sojuszu z siłami odwetu i rewanżu, kocietowanie tych sił hasłem zjednoczenia Niemiec — musi budzić naszą najwyższą czujność i nasz zdecydowany sprzeciw. Jest to jeszcze jeden przejaw tej obłąkanej i zarazem ludzko okrutnej polityki pekińskiego kierownictwa.

Stwierdzając, iż Polska Ludowa wnosi godny swego miejsca w świecie wkład w realizację zasad pokojowej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, mowa podkreślił doniosłą inicjatywę Edwarda Gierka przyjęcia przez

Narody Zjednoczone deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. W swej polityce zagranicznej — kontynuował — jesteśmy razem z ZSRR, z krajami socjalistycznymi w walce o wspólne cele, umacnianiu siły i bezpieczeństwa Polski Ludowej, trwałości ognia wspólnoty socjalistycznej.

W dalszej części mowa podkreślił, iż naród polski pamięta i zawsze będzie pamiętał, iż Rewolucja Październikowa otworzyła mu możliwość odzyskania niepodległości. Po raz drugi wolność naszej ojczyzny przywróciła Armia Radziecka w najtrudniejszej próbie dziejowej, jaką była II wojna światowa. Nowy kształt stosunków polsko-radzieckich wyraził się w braterskiej pomocy udzielonej nam na początku trudnego bytu odrodzono ludowego państwa polskiego, otworzył drogi do współpracy, do gospodarczej nauki i kulturze, do wspólnych badań kosmosu, do wspólnych przedsięwzięć realizowanych w ramach RWPG.

J. Łukaszewicz podkreślił iż Polacy na czele z zawziętą wiarą proletariackim międzynarodowemu Związku Zjednoczoną Partią Robotniczą stoją konsekwentnie na stanowisku, że solidarność międzynarodowa, stosunek do ZSRR zawsze były i pozostaną problemem procesu rewolucyjnego.

Naś partya — kontynuował — idzie ku swemu VIII Zjazdowi. Stoimy u progu nowych zadań, na drodze budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Mówiąc o tych sprawach, J. Łukaszewicz stwierdził, iż w okresie od 1970 r. zdołaliśmy rozwiązać wiele problemów, które odziedziczyliśmy po latach wieloletniego zacofania i zniszczeniach wojennych, rozwiązyaliśmy problemy wyrosłe w toku socjalistycznego budownictwa, unowocześniliśmy prawie całą gospodarkę narodową. Stała się Polska, dzięki wysiłkowi minionych lat, mocniejszym ogniwem w rodzinie państw socjalistycznych, lepszym partnerem do podejmowania wspólnych działań gospodarczych zarówno w handlu, wymianie, jak i w kooperacji i koprodukcji. Wzrost potencjału wytwórczego, umocnienie naszych stosunków, w tym ze Związkiem Radzieckim w szczególności, nasze wysiłki na rzecz wzrostu siły materialnej wspólnoty socjalistycznej, postępująca jedność moralno-polityczna naszego narodu na platformie socjalistycznego budownictwa sprawiły, że przed VIII Zjazdem możemy mówić o rozwiązaniu wielkich narodowych problemów. Zbliżamy się do rozwiązań innych; jesteśmy przygotowani, by na drodze realizacji strategii partii, której osią przewodnią są cele społeczne, sprostać wyzwaniu świata i zapewnić godne miejsce Polski i Polaków we współczesności i przyszłości.

Kończąc, mowa przekazał pozdrowienia narodom radzieckim, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przemówienie B. Aristowa (OMÓWIENIE)

Na wstępie amb. Aristow podkreślił decydujące znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dla losów ludzkości. Po raz pierwszy na mapie politycznej świata powstało wolne państwo robotników i chłopów, stanowiące urzeczywistnienie odwiecznych marzeń wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o wolności, równości i braterstwa.

Mówca stwierdził, iż uczucia przyjaźni i braterstwa między narodami radzieckim i polskim z roku na rok umacniają się. Braterski sojusz radziecko-polski został cementowany latami wspólnej walki przeciwko caratowi i hitlerowskiemu faszyzmowi.

W procesie dalszego zbliżenia naszych krajów i narodów, ich wzajemnego wzbogacania się, istotną rolę odgrywają towarzyszywa przyjaźni.

Coraz pomyślniej rozwijają się radziecko-polskie kontakty kulturalne. W chwilę obecnej radzieckie zespoły twórcze aktywnie przygotowują się do zaprezentowania osiągnięć naszej wielonarodowej kultury w Polsce. Związane ze 110 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina i 35-leciem Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej, dni radzieckiej kultury stanowią będą swoisty przegląd sukcesów realizmu socjalistycznego, jego twórczych możliwości i osiągnięć.

Ludzi radzieckich — podkreślił B. Aristow — głęboką satysfakcją napawa fakt, iż przedmiotem stałej uwagi kierownictwa PZPR i kraju jest rozwój stosunków radziecko-polskich, umacnianie przyjaźni między naszymi partiami i narodami. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to, jak niejednokrotnie podkreślał Leonid Breżniew, nasza partia będzie również w przyszłości czynić wszystko, aby nasza przyjaźń i współpraca nieustannie utrzymywały się w imię zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Nawiązując do 35-lecia PRL mowa stwierdził, że obecnie Polska Ludowa stanowi mocne ogniwo wspólnoty socjalistycznej, jest aktywnym uczestnikiem Układu Warszawskiego i RWPG, wnosi ważki wkład w dzieło obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów, odgrywa wybitną rolę w sprawach europejskich i światowych.

Mówiąc o zbliżającym się VIII Zjeździe PZPR, ambasador wyraził przekonanie, że stanie się on doniosłym wydarzeniem w życiu partii, całego narodu polskiego i wspólnoty socjalistycznej. Nasza partia — powiedział — naród ra-

dziecki szczerze życzą wam wielkich sukcesów w osiągnięciu wytyczonego celu.

Wiele uwagi poświęcił B. Aristow przedstawieniu społeczno-gospodarczego rozwoju Związku Radzieckiego w bieżącym 5-leciu. Dynamiczny rozwój gospodarki radzieckiej — powiedział — pozwala na konsekwentne realizowanie środków służących wzrostowi płac, dobrobytu materialnego. Społeczeństwo otrzymuje coraz więcej różnych bezpłatnych świadczeń ze społecznych funduszy spożycia.

Mówiąc o problemach międzynarodowych ambasador zwrócił uwagę, że pod wpływem konstruktywnej polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, klimat polityczny w świecie, a szczególnie w Europie, zmienia się na naszych oczach i zmienia się na lepsze. Związek Radziecki konsekwentnie opowiada się za umocnieniem pokoju, rozbrojeniem, odprężeniem, ustanowieniem między krajami i narodami normalnych, dobrosąsiedzkich stosunków.

T o właśnie kraje socjalistyczne konsekwentnie występowały i występują z konstruktywnymi inicjatywami, mającymi na celu umocnienie pokoju, rozładowanie napięcia międzynarodowego, wstrzymanie wyścigu zbrojeń, zapobieżenie groźbie wojny jądrowej. Ogromne znaczenie ma osiągnięcie dzięki kolosalnym wysiłkom Związku Radzieckiego, osobiste Leonida Breżniewa, porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Narody świata z ogromnym zadowoleniem przyjęły propozycje Związku Radzieckiego w sprawie jednostronnej redukcji liczebności wojsk radzieckich w Europie środkowej o 20 tys. osób, wycofania 1000 czołgów, a także zmniejszenia w zachodnich rejonach ZSRR liczebności rakiet średniego zasięgu pod warunkiem, że w Europie zachodniej nie zostaną rozlokowane nowe bronie jądrowe. Propozycje te stanowią akt dobrej woli i pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. Narody świata mają nadzieję, iż kraje NATO przejawia poczucie odpowiedzialności i wezmą przykład do Związku Radzieckiego oraz innych państw socjalistycznych.

Związek Radziecki czynił i nadal czynić będzie wszystko dla umocnienia ruchu wszystkich postępowych sił o zachowanie pokoju.

Kończąc ambasador przekazał społeczeństwu polskiemu życzenia nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym.

W. Brytania była o krok od katastrofy nuklearnej

Wielkie wrażenie wywołały w W. Brytanii rewelacje prowincjonalnej gazety amerykańskiej „Omaha World Herald”, iż 23 lata temu, dokładnie 27 lipca 1956 r. W. Brytania znajdowała się na krawędzi katastrofy nuklearnej. Tego dnia w amerykańskiej bazie lotniczej Lakenheath, położonej w brytyjskim hrabstwie Suffolk, przy ładowaniu rozbił się amerykański bombowiec strategiczny B-47. Wypadek nastąpił w pobliżu magazynu, w którym znajdowały się trzy bomby atomowe. Gdyby došlo do wybuchu ładunku trotylu znajdującego się w każdej bombie silne radioaktywne substancje skażyłyby teren w promieniu przeszło 15 km. Duże obszary wschodniej Anglii zamieniłyby się w radioaktywną pustynię.

Brytanii, w razie wojny, na pierwszej linii konfliktu atomowego.

Cena egipskiej ropy

W Kairze zakończyły się egipsko-izraelskie rozmowy w sprawie cen ropy naftowej, po jakich będzie ona sprzedawana Izraelowi. Tel-Awiv sprzeciwia się ustalonej przez Egipcjan cenie 32 dolarów za baryłkę i żąda przyjęcia ceny Organizacji Krajoł Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) tj. 23,5 dol. za baryłkę. Egipcjanie twierdzą, że ich kraj nie jest członkiem OPEC a ponadto proponowana cena ma charakter wskaźnikowy.

W celu rozwiązania tej kwestii spornej w Kairze przebywał z niezapowiedzianą dwudniową wizytą izraelski minister obrony Ezer Weizman, który przeprowadził rozmowy z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i premierem Mustafą Challelem. Po powrocie do Izraela Weizman oświadczył, że jego podróż zakończyła się „sukcesem dla wszystkich zainteresowanych stron”, ale nie podał co osiągnięto w trakcie tych rozmów.

Kronika wypadków

Godz. 5.00. Na ul. Łagiewnickiej przy pl. Koscielnym na skutek złamania pantografu, zabokowana została linia MPK. Przerwa w ruchu trwała około 1 godziny.

Godz. 9.10. Przy zbiegu ulic Obronców Stalingradu i Kasprzaka kierowca taksówki LD1 0895 Piotr I. spowodował zderzenie z „Zukiem”, a następnie uderzył w ścianę „Urusu”. W wypadku 4 osoby zostały rane, a wśród nich kierowca taksówki, którego przewieziono do szpitala. Straty przekraczają 60 tys. złotych.

Godz. 8.45. Na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Nawrot motorzysta tramwaju 5/2 Marek M. uderzył w tył „Flata”, a następnie potrącił na przejściu dla pieszych Mariana S., która doznała lekkich obrażeń. Straty ponad 5 tys. zł.

Godz. 17.00. Nietrzeźwy mężczyzna wywołał awanturę z motorniczym tramwaju, jadącego ul. Przybyszewskiego. Pogotowie MO przewiozło pijaka do IW. Przerwa w ruchu trwała 20 min.

Godz. 18.20. Na ul. Zgierskiej pękła os tramwaju 11/1. Spowodowało to 50-minutową przerwę w ruchu MPK. Uruchomiono zastępczą komunikację autobusową.

Wczoraj w godzinach wieczornych między 18 a 22.30 organa MO zanotowały aż 13 wypadków i kolizji drogowych. W 7 przypadkach ofiarami byli ludzie, m. in. na ul. Traktorowej ponosił śmierć ucznia, którego nazwiska nie udzieli się ustalić. Były to prawdziwie ciężkie godziny miasta i województwa.

Świadczenie wypadku potrącenia chłopa przez samochód „Flat” w dniu 5 bm. około godz. 17 na ul. Broniewskiego przy ul. Gałczyńskiego, prosił się do WKRD MO w Łódzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

Świadczenie potrącenia mężczyzny przez samochód osobowy w dniu 27 bm. miesiąca o godz. 20.30 na ul. Rzgowskiej 159, również prosił się do WKRD MO.

(kl)

„Kukułeczka”
I LOSOWANIE
Za 5 traf. — po zł 1.103; „4” — 86 zł; „3” — 10 zł
II LOSOWANIE
Za 5 traf. — po zł 5.382; „4 plus” — 472 zł; „4” — 222 zł; „3 plus” — 47 zł; „3” — 22 zł.
11 listopada odbędzie się III BEZPŁATNE LOSOWANIE dla 30-letni kuponów oraz losowanie PREMII SPECJALNYCH do „6” w wysokości 225.000 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

DZIŚ NA STADIONIE LKS MECZE ŁÓDŹ — ŚLĄSK

Dwa pokolenia polskiego futbolu

Z bogatego programu imprez, przy gotowych przez łódzkich działaczy z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 50-lecia OZPN na szczególne uwagę zasługują mecze reprezentacji piłkarskich Łodzi i Śląska.

Nie wstępimy że na stadion LKS przy al. Unii wybiora się wszyscy sympatycy futbolu, by emocjonować się pojedynekami najlepszych piłkarzy woj. łódzkiego i katowickiego. Zarówno tych, których oklaskiwaliśmy przed kilkunastu laty, jak i zawodników młodszego pokolenia występujących na co dzień w zespołach pierwszoligowych i reprezentacji Polski.

oraz — Konieczny, Dziuba, Bulzacki, Galant, Sobol, Miłoszewicz, Plichta, i Terlecki (LKS) Najprawdopodobniej nie wszyscy będą mogli wystąpić w największym spotkaniu, bądź to z powodu kontuzji, doznanych w meczach pierwszoligowych, bądź też z uwagi na kary, nałożone przez PZPN (Smolarek i Terlecki).

Skład reprezentacji Śląska już podawaliśmy. Jak zapewniono nas w zespole gości wystąpią wszyscy czołowi zawodnicy pierwszoligowych drużyn tego województwa.

Dodajmy, że prowadzenie meczu Łódź — Śląsk powierzono sędziemu klasy międzynarodowej — J. Ekstajnowi z Warszawy, a spotkanie odbywów odbędzie się pod batutą znanego sędziego łódzkiego — Wł. Karolaka.

Kontuzja Z. Kaczmarska

W czwartym dniu MS w podnoszeniu ciężarów startowało 24 zawodników wagi lekkiej (67,5 kg), w tym wieczorem 11 najsilniejszych. Niestety, z powodu kontuzji nie mógł wystąpić Polak, Z. Kaczmarsk. Zdarzyło się to po raz pierwszy od 10 lat startów tego ciężarowca w mistrzostwach świata.

Po niezwykle interesującej walce, złoty medal wywalczył po raz drugi J. Rusew (Bułgaria), który ustąpił dwa rekordy świata: w dwuboju — 332,5 kg i podrzucie — 187,5 kg. Srebrny medal zdobył J. Kunz (NRD) — 325 kg (rekord świata juniorów), a brązowy D. Senet (Francja) — 312,5 kg.

POSELSKA WIZYTA W „POLSPORCIE”

„LIDO” I „DRESSO”

Za rok — przeprowadzka na Dąbrowę

Łódzkie Zakłady Odzieżowe i Sprzętu Sportowego należą do liczących się w kraju przedsiębiorstw, podległych Zjednoczeniu „Polsport”, produkując na rynek krajowy, jak i na eksport wiele poszukiwanych wyrobów. Spośród przeszło 500 różnego rodzaju produktów, łódzki „Polsport” dostarcza dla odbiorców krajowych (związki i kluby oraz dla handlu) i zagranicznych (będąc jednym w Polsce wytwórcą), m. in.: kimona dla dżudoków, kamizelki szermierze manekiny i maty zapasnicze, maty gimnastyczne, ochraniacze łyżwiarskie, a także bogaty zestaw odzieży dla kilkunastu dyscyplin sportowych.

Obok tego ZOISS w Łodzi dostarcza bratnim przedsiębiorstwom wiele niezbędnych półproduktów i wyrobów. Bielski „Polsport” otrzymuje z Łodzi elementy z tworzyw sztucznych, niezbędnych przy montażu wiązań narciarskich oraz maty do foteli turystycznych. Do Góry Kalwarii wysyłane są „talerzyki” i rękawice do kijów narciarskich. Krośno i Wałbrzych otrzymują poliuretanowe podszewy do elementów piłkarskich, a Wrocław — elementy do wrotków.

członkowie sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej odwiedził także Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego „Lido” i „Dresso”.

(wróh)

Komunikat „Totka”

W zakładach piłkarskich z dnia 3/4 listopada 1979 roku stwierdzono:
Liga polska: 1 rozw. z 13 traf. — 201.841 zł, 35 rozw. z 13 traf. — 8.000 zł, 314 rozw. z 11 traf. — 642 zł, 2.914 rozw. z 10 traf. — 69 zł.
Liga angielska: 5 rozw. z 13 traf. — 128.305 zł, 268 rozw. z 12 traf. — 2.374 zł, 3.730 rozw. z 11 traf. — 189 zł, 28.429 rozw. z 10 traf. — 22 zł.

W rocznicę Wielkiego Października

Ledwie przebrzmiały salwy „Aurory”, a stało się jasne, że świat będzie już inny. Nad Nową zrodziła się nowa władza, która mimo zacieklej ataków kontrrewolucji wspieranej obcą interwencją zatriumfowała na całym rozległym obszarze dawnej samodzielnego Rosji. Czyż nie mogło to budzić podziwu i przerażenia. Tak, budziło. U jednych entuzjazm, u drugich — strach. Bo nowa władza dokonywała takich rewolucyjnych zmian i głosiła takie światoburcze hasła, że nie mogły być obojętne nikomu — ani w Europie, ani w Azji, ani w Ameryce. Masy pracujące poza Rosją Radziecką opowiadały się całym sercem za nią. Za pokojem bez aneksji i odszkodowań, za prawem narodów do samostanowienia, za wywłaszczeniem fabrykantów, za ziemią dla chłopów. Natomiast wielki kapitał dysponujący potęgą państw burżuazyjnych wystąpił przeciwko krajowi zwycięskiej socjalistycznej rewolucji obiecując solennie jej niechybny upadek.

I gdy dziś mijają 62 lata od szturm na Pałac Zimowy znów przypomnieć się godzi, że historia zakpiła sobie z tych wszystkich proroków, a oddała sprawiedliwość entuzjastom leninowskiej idei.

Nie były to wszakże lata łatwe dla młodego państwa radzieckiego. Głód i epidemie tuż po wojnie domowej, brak jakichkolwiek wzorów, a potem okres gigantycznych wysiłków i poświęceń, aby dościsnąć produkujące kraje kapitalistyczne. Wreszcie czas największej próby — II wojna światowa. Znowu odezwały się kasandryczne głosy, że narody radzieckie nie zniosą tego wysiłku ponad zdawałoby się ludzką miarę. Ale przecież w finale tych zmaganiach to nie buciory Wehrmacht dudniły parademarsch na Placu Czerwonym, to żołnierze Armii Radzieckiej przemaszerowali pod Bramą Brandenburską, a czerwonoarmieci Jegorow i Kantarija zatknęli czerwony sztandar na kopule Reichstagu.

O tym też warto w rocznicę Wielkiego Października pamiętać. I nie jest to frazes, gdy w Wytycznych KC PZPR czytamy:

„Dzięki polityce obozu demokracji polskiej skupionej wokół komunistów, dzięki sojuszwowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim naród nasz stał się współuczestnikiem i współtwórcą historycznego zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą, powrócił na przetrzęte ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, odrodził swoje państwo i ugruntował jego bezpieczeństwo”.

A droga do tego sojuszu była długa i kamienista. Na jej początku legło całe dziedzictwo stosunków Polski z dawną Rosją. Wyraźnie przebiegały tu dwie linie, reprezentowane po obu stronach przez dwa obozy. Jedną była linia wrogości, przemocy, wzajemnych uprzedzeń, linia nacjonalizmu i wielkomocarstwowego szowinizmu.

Ala była też linia solidarności i wspólnej walki obu narodów — polskiego i rosyjskiego wyraźnie już zarysowana w wieku XIX. Były nią wspólne cele dekabrystów i polskiego ruchu wyzwolenieckiego. Była nią działalność Hercena, który w swoim „Kołokole” opowiadał się za wolnościowymi dążeniami narodu polskiego. Nie brakło Polaków wśród narodowolców walczących z despotyzmem carskiej Rosji. Nic wszakże bardziej nie zjednoczyło celów

W wytycznych nad Wytycznymi KC PZPR

„Szczególną wagę przywiązywać będziemy niezmiennie do trwałego rozwoju braterskich stosunków z ZSRR. Sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca z wielkim Krajem Rad, są wzajemnie korzystne i mają fundamentalne znaczenie dla Polski, jej niepodległości, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju, jak również dla realizacji wszystkich żywotnych interesów naszego kraju na arenie międzynarodowej”.

Z Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd

narodów Rosji i narodu polskiego jak rozwój ruchu robotniczego. Najlepiej dowioda tego rewolucja 1905 r. Lenin tak o tym pisał:

„Narodziła się wolna Rosja. Proletariat stoi na swym posterunku. Nie dopuści on do tego, aby bohaterka Polska jeszcze raz została zdławiona. Rzuci się sam w bój i już nie tylko za pomocą pokojowego strajku, lecz z bronią w ręku powstanie do walki o wolność i Rosji i Polski”.

Powinniśmy pamiętać, że tuż po zwycięskiej Rewolucji Październikowej władza radziecka ostatecznie przekreśliła traktaty rozbiorowe Polski, a upadek Rządu Tymczasowego oznaczał zerwanie z szowinizmem wielkomocarstwowym dawnej Rosji. Stwarzało to kolosalne możliwości nowego ułożenia stosunków narodu polskiego z narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim.

II Rzeczpospolita nie wykorzystała tej szansy. Jej klasy rządzące przejęły dziedzictwo uprzedzeń minionych 150 lat. Tylko lewica polskiego ruchu robotniczego tę szansę dostrzegła, ale głos jej nie miał wówczas dostatecznej siły.

Kierownicze koła państwa polskiego do bagażu antyrosyjskiego dołączyły cały arsenał antykomunistycznych, antyradzieckich obsesji. To zwałoby horyzont do myślenia kategoriami klasowymi, a nie racji państwa i narodu. I w ostatecznym rachunku skazywało Polskę na osamotnienie w obliczu nie skrywanych dążeń ekspansjonistycznych hitlerowskiej III Rzeszy.

A gdy nadeszła mroczna noc okupacji, nad narodem Polskim zawisła groźba biologicznej eksterminacji. Tu odpowiedzią mogła być tylko bezpodległa walka z najeźdźcą. I znów stanął dylemat: zwyciężymy, ale jaka będzie nowa Polska? Zwyciężymy, ale na kim oprzeć nasze sojusze? I tak jak po I wojnie światowej były dwie programowe odpowiedzi. Ugrupowania burżuazyjne i drobnomieszczańskie widziały Polskę w starym kształcie ustrojowym, opartą na iluzorycznych sojuszach z Zachodem. A przecież świat się tak ogromnie zmienił. Słota polityczna nie pozwoliła jednak dostrzec realii.

Dlatego właśnie podkreślamy, że to siły lewicy z PPR na czele mogą przypisać sobie historyczną zasługę powiązania zadań narodowo-wyzwoleńczych z przeobrażeniami społecznymi. Uświadomiły one szerokim kręgom społeczeństwa, że przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim — w toku wojny i po jej zakończeniu — leży w najbardziej żywotnym interesie narodu.

Ta linia zwyciężyła. Zwrotnica dziejów przesunęła Polskę na właściwy, główny tor rozwoju w świecie współczesnym.

W Wytycznych KC PZPR, w kilku miejscach spotykamy stwierdzenia o znaczeniu współpracy ze Związkiem Radzieckim. Można powiedzieć tak: cały powojenny, bez mała 35-letni okres znamionował się ścisłymi stosunkami polsko-radzieckimi. I to zarówno politycznymi, ideologicznymi, jak i gospodarczymi. Te ostatnie tak wpisane są w krwioobiegi naszego życia, że często nie zdajemy sobie sprawy z ich znaczenia. Tuż po wojnie była to między innymi pomoc radziecka w postaci żywności dla głodujących mieszkańców wyzwolonych terenów. A później przy odbudowie przemysłu. A dziś wystarczy tylko powiedzieć, że prawie 80 proc. dostaw ropy naftowej otrzymujemy ze Związku Radzieckiego i to po cenach niższych od światowych. Co to znaczy w okresie światowego kryzysu energetycznego nie trzeba chyba tłumaczyć. A dostawy rudy żelaza i innych surowców niezbędnych aby nasz potencjał przemysłowy był wykorzystany. Wszelkimi sposobami, z obopólną korzyścią, rozwija się wymiana kulturalna i naukowa. Symbolicznym niemal akcentem był lot pierwszego polskiego kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego. Miejsca nie starczyłoby na tych lamach dla wymienienia wszystkich polsko-radzieckich przedsięwzięć.

Istotną i wcale nie ostatnią sferą naszych braterskich stosunków jest współdziałanie w wielostronnych inicjatywach na rzecz umocnienia pokoju — najcenniejszego dobra powszechnego. Przypominamy często, że od 300 lat Polska nie doświadczyła tak długiego okresu nieprzerwanej pracy pokojowej, jak po ostatniej wojnie. A przecież świat pełen jest wrza-

wy wojennej. Gina ludzkie — dzieci, starcy i kobiety. Robimy wszystko aby te zarzewia wojny ugasić, gdyż wiemy, że świat jest niepodzielny. Jeśli jednak tak długo milczą działa w Europie, to jest to w historii tego kontynentu ewenement historyczny. I okazja do refleksji.

W Wytycznych czytamy:

„W ścisłym współdziałaniu z ZSRR i pozostałymi państwami Układu Warszawskiego Polska brała czynny udział w wypracowaniu wspólnych inicjatyw i propozycji zmierzających do podjęcia skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia, do umocnienia wzajemnego zaufania, a więc zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny na naszym kontynencie. Szczególne znaczenie mają w tym względzie propozycje, jakie sformułował w swym berlińskim wystąpieniu sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tow. Leonid Breżniew. Propozycje te, które mają na celu uchronienie Europy przed nowym niebezpiecznym wyścigiem zbrojeń, stanowią wyraz dobrej woli i konstruktywnego podejścia państw wspólnoty socjalistycznej do najważniejszego problemu naszych czasów — jakim jest umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Stosunki polsko-radzieckie — na wszystkich swych płaszczyznach — dają obustronne korzyści i satysfakcję. W tym jednak zadaniu — umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, te korzyści i ta satysfakcja są szczególnie cenne. Czyż może coś bardziej cementować przyjaźń i sojuszników niż troska o pokój na całym świecie?

Edmund Tulko



Dekret o mir,
przyjęty jednomyślnie na sesji plenarnej
Wszystkiego Zjazdu Sowietów Robotniczych,
Soldackich i Kresyjskich Deputatów
26 października 1917 r.

W GÓRACH ZIMA W PEŁNI



Kasprowy Wierch. W górach zima zadomowiła się na dobre. Na Kasprowym leży już ponad 25-centymetrowa warstwa śniegu.
CAF — Momot

Prawo i życie

Kilka prokuratur wojewódzkich, w ramach najważniejszych przedsięwzięć Prokuratury Generalnej na rok 1978, prze prowadziło kontrolę decyzji administracyjnych na terenie swych województw. Zgodnie z zaleceniami Prokuratury Generalnej, wypytano do kontroli te kategorie spraw, co do których istniały przesłanki, że będą zawierały stosunkowo dużą ilość błędów...

Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej przedstawił mi materiały pokontrolne z uwzględnieniem owych kategorii spraw: lokalowe, a z nich gospodarowanie lokalami pozostającymi w dyspozycji terenowych organów administracji państwowej; rolne — głównie przejmowanie gospodarstw rolnych za rentę, spłaty, gospodarstwa podupadłe i opuszczone oraz wywłaszczenia; wreszcie sprawy budowlane — wydawanie pozwoleń budowlanych.

W województwie skierniewickim zbadano dużą ilość decyzji administracyjnych (249 spraw z pierwszej kategorii, 118 z drugiej i 73 z trzeciej — suma stanowi 41 proc. ogólnej liczby decyzji wydanych w ciągu półroczia ubiegłego roku).

Nim omówię wyniki, podam prawną podstawę tego rodzaju prokuratorskiej działalności: stosownie do ustawy o prokuraturze, czuwa ona nad przestrzeganiem prawa przez administrację terenową i inne organa i interweniuje jeśli uzyska informację o jego naruszeniu. Na ostatnim spotkaniu z dyrektorami kilku departamentów Prokuratury Generalnej dyrektor wydziału prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa mocno zaakcentował współdziałanie prokuratur m. in. z radami narodowymi i cel tej współpracy — umacnianie praworządności, praw obywateli, ładu i porządku. Z inicjatywy rad narodowych przeprowadzono 21 kontroli problemowych, a z inicjatywy Prokuratury Generalnej i prokuratur wojewódzkich — 1079 kontroli. Jeśli chodzi o decyzje administracyjne i inne orzeczenia, to sprawdzono ich ponad 17.600 w ciągu półroczia zeszłego roku, a w wyniku tego złożono ponad 25 tys. informacji zainteresowanym instytucjom, organom itp. Wystosowano ponad 4 tys. wystąpień i zaskarżono 313 decyzji i orzeczeń, złożono 1.120 wniosków o przeprowadzenie

kontroli przez inne organa. Sam departament zbadał 333 sprawy i w 58 wypadkach zażądano (w trybie nadzoru) uchylenia decyzji.

Wracając do materiału skierniewickiego i badanych kategorii spraw: w gospodarce mieszkaniowej stwierdzono w 37 procentach badanych spraw poważne uchybienia, mogące powodować uchylenie podjętych w nich decyzji, bowiem odbyło się to, niestety, z naruszeniem ustawy i uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad przydziału mieszkań. Krótko mówiąc, przydzielono mieszkania osobom, których dochód przekraczał ustalone maksimum. 13 takich decyzji wydano w samych Skierniewicach. W 6 wypadkach stwierdzono przyznanie dodatkowego pomieszczenia bez zachowania obowiązujących norm zaludnienia. W jednym wypadku przydzielono mieszkanie osobie bliskiej zmarłego lokatora, chociaż nie

miała ona żadnego tytułu do ubiegania się o nie. W innym wypadku przydzielono lokal osobie, która zajęła go samowolnie, a w jeszcze innym osobie, która uzyskała w tym samym trybie przydział... innego mieszkania.

W Urzędzie Miasta w Skierniewicach stwierdzono 6 przypadków przydziału mieszkań osobom nie uprawnionym. Były to tzw. „podmiiany”, polegające na składaniu wniosku o przydział mieszkania przez wnioskodawców spełniających wprawdzie warunki do uzyskania takiego przydziału, ale posiadających inne mieszkania kwaterekowe o podobnym standardzie. Organ administracji przydzielał tym osobom lokal, zaś osoba zwalniana go jest kierowana do spółdzielni mieszkaniowej w ramach „przyspieszeń” i w pierwszej kolejności uzyskuje mieszkanie.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki komunalnej (z 1972 r.), przy przydziale mieszkań pozostających w dyspozycji rad narodowych i zakładów pracy, organa administracji zobowiązane są do sporządzania rocznych list przydziału mieszkań oraz ich ogłaszania. Wymogu tego dopełniły tylko urzędy miast Zy-

rardowa i Brzezin. W pozostałych urzędach nawet nie wiadomo o tym, że taki obowiązek istnieje. Wynika z tego, że ustawy i rozporządzenia nie tylko nie są stosowane, ale nawet nie są czytane.

Sprawy rolne w wielu wypadkach są bardzo trudne do rozstrzygnięcia, ale ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników jest jasna i prosta. Mimo to w 17 wypadkach organa administracji, przejmując gospodarstwa za emeryturę, powoływały się na... konieczność dokonania scalenia i wymiany gruntów zamiast uzasadnić cel gospodarczy. W 7 wypadkach brak było uzasadnienia uprawniającego wnioskodawcę do emerytury, w jednym wypadku uprawnienie było, a gospodarstwo przejęto za... spłatę, co było mniej korzystne dla obywatela. W 47 proc. ogółu badanych spraw w kategoriach rolnych wydano merytorycznie wa-

dliwe decyzje. Wniosek? Ustawa nie jest jeszcze znana a może trudno ją zrozumieć?...

Budowlane: w 38 sprawach prawo wnioskodawcy do dysponowania nieruchomością nie było właściwie udokumentowane. W aktach znajdowały się odrębnie sporządzone odpisy aktów własności (bez uwierzytelnienia), w kilku wypadkach wnioskodawcy nie mieli prawa do dysponowania nieruchomością, a jednak uzyskali pozwolenie na budowę, co stanowi oczywiście naruszenie prawa budowlanego. Na kilkadziesiąt zezwoleń na budowę, w 17 brak było oświadczeń o przyjęciu obowiązków kierownika budowy, a pozostałe oświadczenia w wielu wypadkach wypełniono nieprawidłowo (całe kolumny formularza pozostawiono nie wypełnione), bądź treść nie korespondowała z dokumentami. Wyglądało na to, że osoby mające kierować budową podpisywały oświadczenia nie wiedząc co i gdzie ma być budowane... W 56 sprawach nie było wzmianki o wymaganym przygotowaniu zawodowym kierownika budowy.

Zofia Tarnowska

We wszystkich kategoriach spraw dochodzi naruszenie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, co wskazuje dobitnie na konieczność przeszkolenia pracowników administracji w zakresie KPA (jeszcze przed jego nowelizacją) i poddania ich egzaminowi sprawdzającemu zasób wiedzy, którą należy stosować na co dzień.

Obywatel ma prawo do działającej w interesie nas wszystkich sprawnej i praworządnej administracji. Postępowanie administracyjne dotyczy bowiem szerokiego kompleksu praw ze sfery politycznych i obywatelskich. Tak stwierdzają w ostatnim numerze „Państwa i Prawa” prof. S. Zawadzki i R. Orzechowski w publikacji pt. „Przesłanki i kierunki aktualizacji kodeksu postępowania admi-

Urząd - obywatel - praworządność

W warunkach gdy występują trudności w zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych, przestrzeganie fundamentalnych zasad ustroju — w tym również zagadnienia praworządności w sferze realizacji praw obywatelskich — nabiera większego znaczenia. Społeczeństwo znacznie wnikliwiej konfrontuje decyzje administracji z zasadami sprawiedliwości (podkr. Z. T.). Potrzeba umocnienia praworządności w działaniu administracji państwowej, a w konsekwencji społecznego przekonania o skuteczności systemu obywatelskiej kontroli nad administracją — stała się podstawową przesłanką aktualizacji KPA. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują propozycje znacznego rozszerzenia sądownej kontroli legalności decyzji administracyjnych. W dyskusji sejmowej nad poselskim projektem ustawy zmieniającej ustawę KPA — poseł prof. Zawadzki powtórzył te twierdzenia, akcentując, że dziedziny, w których decyzje administracji podlegałyby zaskarżeniu do sądu, obejmują sprawy najistotniejsze z punktu widzenia codziennego życia obywateli.

FAKTY WYDARZENIA FAKTY

Cenny pomysłu racjonalizatorski

Pierwsze efekty zastosowania pomysłu grupy racjonalizatorów z Kombinatów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, można już obejrzeć w posesjach przy ul. ul. Buczka 18, Piotrkowskiej 113 i Wróblewskiego 78c. Otynkowaną elewację spryskano preparatem silikonowym na podbudowie związków krzemorganicznych.

Jak obliczono, impregnacja elewacji zwiększa dwukrotnie jej trwałość, nadparcia ją na działanie związków chemicznych, zmniejsza przepuszczalność brudu, nasiąkliwość wodą, co w rezultacie zwiększa jej walory termozoizolacyjne. Spryskiwanie jednego metra kwadratowego powierzchni elewacji kosztuje do 40 zł, ale — jak obliczono — dzięki dwukrotnemu wydłużeniu czasu trwałości elewacji, na 10 tys. m kw. zużytkuje się prawie 2,5 mln zł.

Wynalazek racjonalizatorów z Kombinatów Budownictwa Komunalnego jest nadzwyczajny. Niejedna instytucja wielkim kosztem rewaloryzuje sobie siedzibę z elewacji włączając. Po dwóch — trzech latach elewacja szarzeje. Dzięki pomysłowi pracowników Kombinatów Budownictwa Komunalnego, duża część będzie zachować przywracając młodzież z elewacji — nie tylko tych zabłykowych.

(ap)

INAUGURACJA W BRATOSZEWICACH DNI ROLNICTWA RADZIECKIEGO

W odświętnie udekorowanej sali Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach odbyła się wczoraj — po raz pierwszy na terenie województwa łódzkiego — inauguracja Dni Rolnictwa Radzieckiego, których inicjatorem jest Zarząd Łódzki TPP-R. W uroczystości, której otwarcia dokonał sekretarz ZŁ TPP-R — Zbigniew Antoszewski, udział wzięli m. in.: radca ambasady ZSRR w Polsce — Ignacy Kuzniecow, wiceminister rolni-

ctwa — Henryk Burczyk, kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KZ PZPR — Tadeusz Piaska, prezes WK ZSL — Felicyja Lesińska, wiceprezydent Łodzi — Lech Krowiranda. Obecni byli również radzieccy specjaliści, którzy budują kombinat ogrodniczy w Janowie, aktywni TPP-R, dyrektorzy okolicznych PGR i przewodniczący spółdzielni produkcyjnych.

Referat dotyczący współpracy ZSRR i PRL w zakresie rolnictwa wygłosił Henryk Burczyk. W swoim przemówieniu wskazał on na wiele przykładów pomocy, jaką polskie rolnictwo niejednokrotnie otrzymywało ze strony Kraju Rad. W początkowym, najtrudniejszym dla kraju okresie radzieckie zboże, traktory i inne maszyny rolnicze umożliwiły nam zagospodarowanie nowych terenów rolnych, m. in. na Ziemiach Odzyskanych.

Drugi etap wzajemnych kontaktów w tym zakresie, to okres dwustronnej korzystnej współpracy, opartej na zasadach socjalistycznej integracji i podzia-

łu zadań. Obejmuje ona wszystkie dziedziny rolnictwa. Przykładem może tu być uprawa pszenicy w Polsce. 40 proc. upraw tego zboża w 1975 roku stanowiły intensywne odmiany radzieckie. Wzrasta także liczba współpracujących z sobą sowchozów i PGR, a także kołchozów i spółdzielni produkcyjnych. Wzajemne kontakty i wymiana doświadczeń to korzyść obustronna.

Po wystąpieniu pracownika WOPR w Bratoszewicach — Pawła Kumora, który omówił konkretne przykłady współpracy rolników zaprzyjaźnionych krajów, głos zabrał Ignacy Kuzniecow. Dziękując za zaproszenie i składając zebrany życzenia z okazji 62 rocznicy Rewolucji Październicowej stwierdził on, że niezależnie od osiąganych wysokich wskaźników postępu w tej dziedzinie gospodarki, dużo jest jeszcze do zrobienia w obu krajach. Należy wzmocnić wysiłki, aby w sposób optymalny zaspołoki istniejące potrzeby. Dni Rolnictwa Radzieckiego stanowią — jak podkreślił gość radziecki — okazję do intensyfikacji tej współpracy.

W czasie uroczystości 6 członkom TPP-R wręczono Złotą Honorową Odznakę TPP-R. Przy-

Ponad 60 proc. mieszkań łódzkich korzysta z gazu

Obecnie gaz jest dostarczany do przeszło 60 proc. mieszkań łódzkich. Niestety, instalacje gazowe, zwłaszcza w śródmieściu, są w poważnym stopniu zużyte. Przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej z tego powodu kilkunastu budynków rocznie. Co gorsza, powołała przeszkadza w dalszym rozwoju sieci gazowej jest fakt że jedynie około jednej trzeciej budynków w Łodzi posiada kanały wentylacyjne, bez których — zgodnie z obowiązującymi przepisami o bezpieczeństwie — nie można gazu podłączać.

Mieszkańcy rejonów, do których sieć gazowa nie dotarła, zdani są na usługi gazowniwa bezprzewodowego. Korzysta z niego około 17 tys. łódzian.

(J. Kr.)

Najlepsze koło LOP

Spółeczny ruch ochrony środowiska naturalnego obejmuje swą działalność w kołach LOP województwa łódzkiego 83.932 członków, w tym ponad 58 tys. dzieci. Takie inicjatywy, jak sadzenie drzew, kamienie zimną zwierzyńcy, ochrona parków, itp. objęte są współzawodnictwem międzyszkolnym.

W czasie ostatniego plenum ZW LOP wręczone zostały nagrody resortu oświaty dla zwycięzców wojewódzkiego etapu krajowego konkursu dla najlepiej pracujących szkolnych koł LOP. W grupie szkół podstawowych, dwie równorzędne I nagrody przyznano Szkole Podstawowej nr 14 w Pabianicach i Szkole Podstawowej nr 99 w Łodzi. W grupie szkół ponadpodstawowych zwyciężyło II LO w Pabianicach.

Resortowe nagrody za wieloletnią działalność wychowawczą w szkolnych kołach LOP otrzymał również nauczyciel. Nagrodę ministra oświaty i wychowania I stopnia otrzymał Henryk Kopowicz, a nagrody II stopnia: Krystyna Jurko, Jadwiga Szymańska, Wiktoria Deka i Eugenia Janicka.

(M. Kr.)

Tramwajem na Widzew - Wschód

W dniu wczorajszym tramwaje linii 3 i 21 kursowały na pętle przy ul. Niszeje, a 23 jeździło na Dąbrowę. Spowodowane było to koniecznością przerobienia torów przy ul. Łódzkiej i Przybyszewskiego. Brygady MPK łączą tam toru już istniejące z ułożonymi szynami w kierunku Widzewa-Wschód. Jest nadzieja, że tramwaje pojadą tam jeszcze w tym roku. Odciały to trasy, biegnące ulicą Armii Czerwonej, a jednocześnie przybliżyły Widzew-Wschód do śródmieścia.

Na trasie między ulicami Promińskiego i Łódzkiej wprowadzono zastępczo komunikację autobusową. Prace związane z torami będą na ul. Przybyszewskiego prowadzone do soboty. W godzinach 8.30-13 ulica Przybyszewskiego będzie miała autobusy. Tramwaje kursować mają podobnie jak w dniu wczorajszym (kl)

„Tradycja i innowacja”

W dniach 8-10 listopada w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi odbędzie się XXIX Ogólnopolska Sesja Naukowa organizowana przez Zarząd Główny i Oddział Łódzki Stowarzyszenia Historyków Sztuki pt. „Tradycja i innowacja”. Weźmie w niej udział około 300 historyków z całej Polski, w tym z Warszawy, Krakowa, Poznania, Katowic, Wrocławia, Torunia i naturalnie z Łodzi.

dyskusji będzie opublikowana w specjalnym wydawnictwie, które ukazuje się w 1981 r. — w roku obchodów jubileuszu łódzkiego Muzeum Sztuki.

Inauguracja sesji naukowej „Tradycja i innowacja” odbędzie się w czwartek o godz. 10. Otworzy ją prof. dr Tadeusz Jaroszewski, a wstępny referat „Tradycja i innowacja” wygłosi prof. dr Jan Białostocki z Warszawy.

M. J.

Zapobiegać marnotrawstwu paliw

Oszczędne gospodarowanie wszelkim dobrem społecznym traktowane jest obecnie jako jeden z najpilniejszych obowiązków obywatelskich. Dotyczy to również paliw, olei i smarów oraz wszelkich środków chemicznych służących do dobrego funkcjonowania transportu.

Wprowadzone w II kwartale bieżącego roku limitowanie paliw w gospodarce społecznej przynosi już pewne efekty. Jak nas po-

Przeprowadzka bałuckiego USC

Od 2 listopada zmienia miejsce swego urzędowania USC Łódź-Bałuty. Interesanci będą teraz przyjmowani przy ul. Biegalskiego 19 (nie jak dotychczas przy ul. Zachodniej 47).

Telefony i dni przyjęć — bez zmian.

CHOROBY WENERYCZNE SĄ GROŹNE DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

Urodziła syna na... własnym weselu

Z pewnym zdziwieniem załoga łódzkiej karetki Pogotowia Ratunkowego stwierdziła po przybyciu na miejsce, że stanowiąca powód alarmu akcja porodowa pomyślnie rozwija się w trakcie wesela, a rodząca jest... panna młoda.

Ponieważ późno stwierdziła, że już za późno na transportowanie rodzącej kobiety do najbliższej kliniki, wyprosiła blizniadków i przy pomocy matki panny młodej oraz tściowej przyjęła noworodka. W takich okolicznościach przyszedł na świat chłopiec, który ważył 4,6 kg.

Radość panny młodej, który został ojcem dorodnego syna, była tak wielka, że gości weselnych i

załogę karetki Pogotowia Ratunkowego jeszcze tego samego wieczoru zaprosił do restauracji „Tivoli”, gdzie do białego rana balowano, wznosząc toasty za zdrowie młodej pary i noworodka.... (kt)

W kilku zdaniach

* Inauguracyjne spotkanie „Klubu Miłośników Fantastyki” dziś o godzinie 17 w DDK (ul. Zubardzka 3).

* „Na sportowej palacie” dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 166).

* Kurs tańca towarzyskiego I stopnia organizuje DDK (al. 1 Maja 87). Informacje codziennie w godz. 9-19.

tonowego „Jelcza” mieszczą się 4 „łyżki” piasku. Na „Kamazie” iadowane są jedynie dwie. W wykopie o powierzchni ponad 10 ha ułożona została z betonowych płyt drogową pelną, która doskonale usprawnia ruch pojazdów. Zważywszy, że dziennie pojawia się

Łódzka... kopalnia

tu ponad 250 samochodów, sprawny ciąg komunikacji wewnętrznej ma pierwszorzędne znaczenie. Dlatego też, mimo fatalnej drogi dojazdowej, kierownicy przyjeżdżają tu bardzo chętnie. Każdego dnia wywożą oni 2000 ton „popiółki”, tj. mieszaniny piasku i żwiru. Otwarta w lipcu br. kopalnia całkowicie pokrywa zapo-

trzebowanie przedsiębiorstw budowlanych i drogowych łódzkiej aglomeracji miejskiej.

Podchodzi bliżej, żeby przywrócić się pracy koparki. 70-tonowa maszyna miarowo, z uporem godnym mitycznego Ursusa, za każ-

dym razem unosi 2,5 m. sześć piasku. Z budki operatora wychodzi maszynista — Jerzy Karpiński. Po drodze do usytuowanego na powierzchni baru, który służy jednocześnie za jadalnię i biuro, udziela mi kilku informacji.

— Jest to największa, jedyna tego typu pracująca w Łodzi kopalnia hydrauliczno-dinowa z



| WAŻNE TELEFONY | |
|----------------------------------|------------------|
| Informacja o usługach | 398-10 |
| Informacja kolejowa | 655-05, 284-69 |
| Informacja PKS | |
| Dworzec Centralny | 265-96 |
| Dworzec Północny | 747-20 |
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Komenda Wojewódzka MO centrala | 671-22, 292-22 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |
| Pogotowie drogowe | |
| „Polmozybi” | 409-32 |
| Pogotowie energetyczne | |
| Rejon Łódź Północ 334-31 | 874-85 |
| Rejon Łódź Południe | 877-93 |
| Rejon Pabianice | 37-19 |
| Rejon Zgierz | 16-34-49 |
| Rejon oświetlenia ulic | 881-15 |
| Pogotowie gazowe | 385-85 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Pogotowie Ratunkowe | 95 |
| Straż Pożarna 98, 606-11, 795-53 | 237-77 |
| Pomoc drogowa PZMot. | 52-81-10, 706-27 |
| Centrala Informacyjna PKO 731-82 | |
| TELEFON ZAUFANIA | 337-37 |
| czynny w godz. 15-7 rano | |

| TEATRY | |
|--------------------------|--------------------------------------|
| WIELKI — godz. 19 | „Zorba” |
| POWSZECHNY — godz. 19.15 | „Montserrat” |
| NOWY — nieczynny | |
| MALA SALA — godz. 20 | „Lekarz mimo woli” |
| JARACZA — godz. 19.30 | „Polowanie na lisa” |
| 7.15 — godz. 19.15 | „Remont” |
| MUZYCZNY — godz. 19 | „Szelmowska swatki” (zamknięte) |
| ARLEKIN — godz. 17.30 | „Teatrzyk Jeana” |
| PINOKIO — godz. 17.30 | „Prośbie Rzepa, by się nie czepiał!” |

| MUZEA | |
|--|--|
| HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne | |
| ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-17 | |
| ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17 | |
| BIOLOGICZNE I EKOLOGICZNE UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-17 | |
| CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-18 | |
| HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11-15; SZTUKI (Wieckowskiego 39) — godz. 10-17 | |
| POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13 | |

| |
|--|
| ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju) ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15) |
| LUNAPARK (ul. Konstancyńska 3/5) — nieczynny |
| PALMIARNIA — czynna w godz. 10-15 |
| KAPIELISKO FALA (al. Unii) — nieczynne |

| KINA | |
|--|--|
| BALTYK — „Lot nad kukułczym gniazdem” USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; | |
| IWANOWO — Inauguracja Dni Filmu Radzieckiego — „Blokada” cz. III i IV radz. od lat 12 godz. 17, „Blokada” cz. III i IV radz. od lat 12 godz. 10 | |
| POLONIA — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 | |
| PRZEDWIOSNIE — Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego” — „Stępowy rumak” radz. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 | |
| WŁOKNIARZ — Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego” — „Szukał wiatru” od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 | |
| WOLNOŚĆ — Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Nowości kina radzieckiego” — „Płeg wieszczorów” od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 | |
| WISLA — nieczynne | |
| ZACHĘTA — Dni Filmu Radzieckiego — „Blokada” cz. I i II od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19 | |
| LDK — nieczynne. | |
| STUDIO — „Helga” RFN od lat 15 godz. 15.45, „Człowiek klanu” USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30 | |
| STYLLOWY — Tylko dla kin studyjnych — „Iwarz Innego” japoł. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30 | |
| DM — Iluzja — „Ubuńbione” w pełnej publiczności godz. 18, 20 | |
| KOLEJARZ — „Kamo, niebezpieczna misja” radz. od lat 12 godz. 17 | |
| GONIA — Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Wielkie adaptacje” — „Solaris” od lat 15 godz. 10.30, 13.30, „Złoto-dziób” radz. b.o. godz. 9, Bajka: „Ja ci pokażę, zając” godz. 17, „Okupacja w 26 obrazach” jug. od lat 18 godz. 19.30 | |
| MŁODA GWARDIA — „Nagonka” jug. od lat 18 godz. 9.30, 11.30, 13.30, 17.30, Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Radziecki filmowy dzieciom” — „Bajka o zmarnowanym czasie” b.o. godz. 16, Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Mistrzowie radzieckiego kina” — „Premia” radz. od lat 15 godz. 19.30 | |
| MUZA — „Gwiezdne wojny” USA od lat 12 godz. 15, „Klinek” pol. od lat 15 godz. 17.30, Film premierowy — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 19.30 | |
| I MAJA — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” USA od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30 | |
| POKÓJ — „Wierna zona” fr. od lat 18 godz. 18, 20 | |
| ROMA — „Panny z Wilka” pol. od lat 18 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30, seans zamknięty godz. 9 | |
| STOKI — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA b.o. godz. 15, „Szczęśliwy II” USA od lat 15 godz. 17, 19.30 | |
| OKA — „Troje ze skrzydlatego pułku” radz. godz. 10, 12, 18, 20 | |

| |
|---|
| POLESIE — „Wielka podróż Boka i Lolka” pol. godz. 17, „Ostatni raz” USA od lat 15 godz. 19 |
| POPULARNE — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15 godz. 16, 18 |
| ENERGETYK — nieczynne |
| HALKA — „Miłość w godzinach nadliczbowych” ang. od lat 15 godz. 19.30, seans zamknięty godz. 15, 17 |
| PIONIER — „Dziewczyna, która lubi marzyć” NRD b.o. godz. 15.30, „Policja dziękuję” wł. od lat 18 godz. 17.15, 19.30 |
| REKORD — Bajka: „Koziołek” godz. 12, 13, 14, „Akcja pod Arsenalem” pol. od lat 12 godz. 15.15, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sterz. Peppera” USA od lat 12 godz. 17.15, 19.30 |
| SWIT — Dni Filmu Radzieckiego — przegląd p.n. „Ballada o żołnierzu” — Partyzanci Kowpaka” b.o. godz. 13, 17, „Polowanie na muchy” pol. od lat 18 godz. 19 |
| SOJUSZ — nieczynne |
| TATRY — „Śmierć Indianina” rum. b.o. godz. 13, „Niezamezna kobieta” USA od lat 18 godz. 12.30, 17, 19.30, seans zamknięty godz. 10 |

| DYŻURY APTEK | |
|--|--|
| ŁÓDŹ | |
| Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 146. | |
| Główno — Łowicka 28, Konstancyńska — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kołuszki 6. | |

| DYŻURY SZPITALI | |
|--|--|
| POŁOŻNICTWO | |
| Szpital im. Kopernika — ginekologia — dzielnica Górna, Por. „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Rzgowska, Lokatorska, gm. Rzędów, dzielnica Polesie, Por. „K”, ul. Fornalskiej. | |
| Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K”, ul. Gdańska i Kasprzaka, położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Rzgowska i gm. Rzędów. | |
| Instytut Pol. Gin. AM — położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej-Curie 15) z dzielnicy Górna Por. „K”, ul. Felińskiego i Tatrzańska, dzielnica Śródmieście, Por. „K”, ul. 10 Lutego, ginekologia — dzielnica Polesie; Por. „K”, ul. Olimpijska, położnictwo z dzielnicy Górna Por. „K”, ul. Odrzańska i Cieszkowskiego. | |
| Instytut Pol. Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście; Por. „K”, ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Bróćce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K”, ul. 1 Maja i położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Lokatorska. | |
| Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Por. „K”, ul. Przybyszewskiego | |
| Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo, miasto i gm. Zgierz Ozorków, miasto Konstancyńskie, gm. Parzęczew i Andrespol. | |
| Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstancyńskie, gm. Parzęczew i Andrespol, dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie; Por. „K”, ul. Srebrzyńska. | |
| Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Pabianice. | |
| Szpital w Głównie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Główno, Strzyków oraz gm. Nowosolna | |
| Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pastura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewskie 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegalskiego (Kniaźwiewicza 13), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30). | |
| Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30). | |
| Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) | |
| Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) | |
| Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) | |
| Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sportna 35/50). | |
| Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). | |
| Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) | |
| Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44). | |

| NOCNA POMOC I EBERSKA | |
|---|--|
| — czynna codziennie od godz. 19 — 8 w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łódź tel. 666-66. | |

| NOCNA POMOC PIELEGNIARSKA | |
|--|--|
| — dla noszących dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20-5 | |
| Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77. | |
| Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 406-56. | |
| Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa Szpitala im. Madurowicz; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 261-85. | |
| Łódź-Śródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 894-11. | |
| Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 864-11. | |

| WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO | |
|---|--|
| Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 69 | |

| OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY | |
|---|--|
| — dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę) we wszystkich dni tygodnia, tel. 615-19. | |

TOMASZ BUGAJ to dyrygent młody (29-letni), ale mający już na swoim koncie (jak to się zwykło bankowo określać) sporo sukcesów. Dyrygował Warszawską Operą Kameralną w kilku krajach Europy i Stanach Zjednoczonych. W 1976 r. zdobył nagrodę specjalną na konkursie dyrygenckim w San Remo, a dwa lata później I nagrodę i Złoty Medal w konkursie w Bristolu (Anglia). Z tym ostatnim sukcesem wiązał się dwuletni kontrakt z Bournemouth Symphony Orchestra, w czasie którego wystąpił z muzykami, którzy — jak sam powiedział — dotychczas byli dla niego legendą...

Póki co TOMASZ BUGAJ dyrygował niedawno Orkiestrą Łódzkiej Filharmonii. Tuż po koncercie jeden z muzyków powiedział mi: „To genialny dyrygent. Na próbach nie nudziłem się ani przez chwilę. Na moment nie spojąłem na oparcie krzesła. Nie każdy dyrygent potrafi wytworzyć taką atmosferę. Jak pan tego dokonuje? Znajomość psychologii, socjotechniki...? — Nie potrafię tego wytłumaczyć. Dyrygent powinien przede wszystkim zdobyć autorytet zespołu i wiedzieć, co chce osiągnąć. Znajomość psychologii jest pomocna, ale zbytnia naukowość może zniszczyć muzykę. Nie można traktować orkiestry tak samo, jak inne zespoły ludzi. Orkiestra posiada własną osobowość ukształtowaną przez tradycję, rangę zespołu, zaangażowanie muzyków i systematyczność pracy. Często bywa tak, że nawet wielcy dyrygenci nie potrafili dogadać się z jednym zespołem, choć z innymi łatwo nawiązują kontakt. — Niezgodność charakterów? W naszej filharmonii nie miał pan takich problemów.

— Bardzo szybko doszliśmy do wspólnych poglądów co do sensu i wartości wykonywanych utworów — zwłaszcza IV Symfonii Gustawa Mahlera. Orkiestra Łódzkiej Filharmonii jest zespołem dobrym, mogącym stworzyć bardzo dobre wykonanie. — Udowodnił pan to na koncercie. To zdarza się jednak rzadko... — Dlaczego? Myślę, że zespołowi brakuje systematyczności i dyscypliny. Drobny przykład: próba zaczyna się z dziesięcimi minutami opóźnieniem. Inny fakt: przeglądając programy koncertów, co tydzień znajdujemy nazwiska innych dyrygentów. Wprowadza to pewne rozprętnienie.

Dyscyplina wiąże się więc z systematyczną pracą ze stałym dyrygentem? — Przynajmniej jeden koncert w miesiącu. — Inne braki zespołu? — Przede wszystkim niejednolitość brzmienia poszczególnych grup. W zespole jest kilka świetnych, doświadczonych muzyków. Cenie sobie współpracę z koncertmistrzem i skrzypiec, z grupą instrumentów dętych drewnianych. „Blacha” ma już bardzo nierówny poziom.

— Gdzie widzi pan przyczynę tych braków? Młody wiek muzyków? — Średnia wieku jest podobna jak w większości naszych zespołów. — A więc praca nad poziomem technicznym? — Kazimierz Kord prowadzi w Filharmonii Narodowej próby w grupach: osobno smyczki, osobno „drzewo”, „blacha”. Kilka godzin tygodniowo. Rezultaty są widoczne. Inny sposób to rezygnacja z jednego programu mieszczyńskiego; zamiast czterech programów można realizować trzy, a jeden tydzień poświęcić na prace korekcyjne, czytanie nowych utworów. Tak robi wiele zespołów — nie jest to żaden wstyd.

— Na co musiał pan poświęcić najwięcej czasu na próbach? — Głównie utwory nie znane wcale zespołowi. Stąd dużo pracy pochłonięto ich rozczepianiem. W dodatku otrzymaliśmy (od wiedeńskiej firmy będącej właścicielem nut) materiał nutowy w stanie wręcz skandalicznym, mimo że za wypożyczenie go trzeba było zapłacić, i to w dewizach. W sumie nie jestem w pełni zadowolony z osiągniętego rezultatu. Nie zrealizowałem wszystkich swoich zamierzeń. To, co było na koncercie, powinno stać się punktem wyjścia do właściwej interpretacji. — Jednak to, co było, było naprawdę wspaniałe. Po wysłuchaniu Symfonii Mahlera byłam autentycznie wzruszony, co nieczęsto mi się zdarza. Jak widać, rozmaite są odmiany niezgodności sądów artysty i krytyka. Czy mimo to uważa pan, że instytucja krytyki artystycznej ma rację bytu? — Krytyk powinien pomagać wykonawcom wskazywać wady interpretacji. Powinien być życzliwy. Bardzo łatwo napisać recenzję ostrą, nastawioną, trudniej natomiast swoje ataki uzasadnić. Jest to problem rzetelności — wiedzy oceniającego i jego uczciwości — zgody z własnym sumieniem.

— Cudza interpretacje oceniamy zawsze przez pryzmat własnych wobrażeń. Czy krytyk ma do tego prawo? — Ma, ale należy pamiętać, że różne interpretacje są równoprawne. Podobnie ma prawo i powinien kształtować gust publiczności. — Również i tu narzucając własne upodobania? — Nie ma innego sposobu. Nie można powiedzieć, aby istniał u nas ukształtowany gust publiczności — oczywiście tej szerokiej. Trzeba go dopiero kształtować. W niektórych ośrodkach jest to czynione — w innych nie, czego widocznym efektem są puste sale koncertowe. Czy w Łodzi prowadzi się taką działalność?

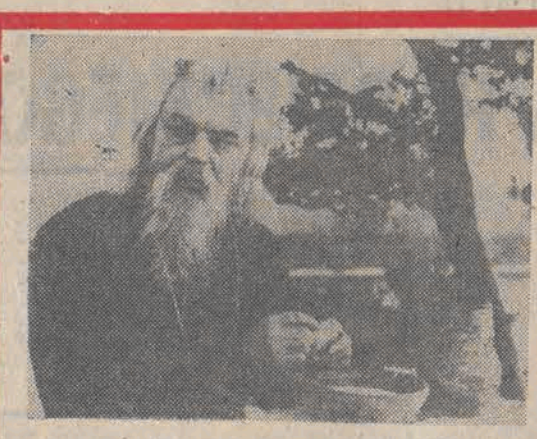
— Nie sądzi pan że puste sale mogą być raczej wynikiem konkurencji nagrań płytowych i radiowych? — Myślę, że prawdziwy meloman, dysponujący nawet najlepszymi nagraniami, zawsze będzie miał ochotę sprawdzić jak dany utwór brzmi na żywo — grany przez tych właśnie wykonawców, dla tej właśnie publiczności, w tej sali. Muzyka w konserwie jest martwa. Atmosfera sali wnosi do odbioru pewien element niezbędny w nagraniu. Jest to coś niewytłumaczalnego, metafizycznego. Zaczyna być ważne jak wygląda pierwszy skrzypek, jak zachowuje się flecista. Jakie ruchy wykonuje dyrygent. Zwłaszcza dla początkujących słuchaczy ma to duże znaczenie. Angażuje ich w proces odbioru muzyki.

— Atmosfera ta działa również na wykonawców... — Oczywiście. Często nawet znakomite orkiestry, setki razy grające dany utwór i wpadające w rutynę, pod wpływem żywej reakcji słuchaczy zaczynają grać go inaczej, z większym zaangażowaniem. I odwrotnie: obojętność publiczności potrafi udzielić się wykonawcom.

— Wniosek z tego, że oceniając wykonanie, część pochwał czy słów krytyki należy skierować pod adresem słuchaczy. Jaka natomiast część — tego chyba nie można ustalić. — Dziękuję za interesującą rozmowę.

Rozmawiał: JACEK SZERSZENOWICZ

„Muzyka w konserwie jest martwa...”



S. Bondarczuk — otwórcą głównej roli w „Ojcu Sergiuszu”.

Dni
Filmu
Radzieckiego



Ewa Szykulska — bohaterka „Wyznań miłości”.

OD „BLOKADY” DO... „WYZNAŃ MIŁOŚCI”

40 filmów radzieckich, które trafiają rocznie na nasze ekrany, to mała część spośród 300 tytułów fabularnych realizowanych w wytwórniach republik Kraju Rad. Czy oglądamy to najlepsze? Z pewnością nie zawsze. Zbyt łatwo też to, co oglądamy, podporządkowuje się schematom, sprowadza do porównań fabuły i stereotypu. Może dlatego czasem umkną uwadze filmy wartościowe, godne głębszej refleksji niż oddziaływanie racji słyszanych od godnych potępienia. — Na pewno w doświadczeniach każdego kinomana znajdzie się co najmniej kilka tytułów niezapomnianych, postaci bliskich, zostających w pamięci. — Prezentacja radzieckich filmów na polskich ekranach zaczęła się po 1926 r., ale w początkowym okresie nie przyniosła filmów znaczących i przełomowych dla kinematografii nie tylko radzieckiej. Nie były to filmy Eisensteina, Pudowkina czy Dowżenki, lecz komercyjne, typu „Kelner z restauracji „Jar” czy „Niedzwiedzie gody”. — Prawdziwa fala radzieckich filmów od batalistycznych po komedie i melodramaty przyniósł okres powojenny. Duża frakcja ciekawych i wartościowych filmów przyniósł nam lata 50. i 60. — W 1947 r. zaczęły się w Polsce festiwale filmów radzieckich, przynoszące usystematyzowany przegląd dorobku kinematografii ZSRR. Potem zmieniła się nazwa na Dni Filmu Radzieckiego, ale od 33 lat w listopadzie oglądamy stare i nowe filmy ułożone w cykle tematyczne, prezentujące dorobek poszczególnych twórców, minione i obecnie dominujące tendencje artystyczne.

Tym razem „Dni” mają wyjątkowy charakter, przypada bowiem w 60 rocznicę powołania do życia kinematografii radzieckiej, narodzin przemysłu filmowego. Zatem bardziej niż kiedykolwiek przeszłość spłatać będzie z najnowocześniejszymi dokonaniami. Obok starych mistrzów, o refleksji widowni ubiegają się białe filmy współczesne najpopularniejszych, m. in. Bondarczuka, Michałkowa-Konczalowskiego, Tarkowskiego, Awerbacha. — Osobne miejsce w filmowej prezentacji znajdują tematy związane z Rewolucją Październikową. Dni Filmu Radzieckiego są w tym roku najważniejszą częścią obchodów jej rocznicy. — W Łodzi 33 DFR rozpoczyna „Blokada” (część III i IV, reż. Michał Jerzowski; akcja toczy się w okresie najtrudniejszym dla oblężonego Leningradu; śledzić będziemy losy walk aż do chwili przełamania blokady; na ekranach jest już I i II część tego filmu; W uroczystej premierze uczestniczyć będzie grupa radzieckich twórców, którzy

spotkają się z publicznością. Gościć będą w wielu ośrodkach naszego województwa. — W premierowym zestawie 10 tytułów, jakie prezentowane będą w kinach w dniach 5-30 listopada, znajdzie się m.in. obraz reż. Igora Tałantina „Ojciec Sergiusz”. Tytułową rolę w tej adaptacji powieści L. Tolstoj kreuje S. Bondarczuk. Ewa Szykulska obok Jurija Bogatyriewa stworzyła świetną kreację w filmie reż. Ilji Awerbacha „Wyznanie miłości”. Fabułę stanowi historia dziennikarza i jego żony, śledzona przez blisko pół wieku ich życia. „Pięć wieców” reż. Nikity Michałkowa z Ludmiłą Gurzenko i Stanisławem Lubyszynem w rolach głównych, zainteresuje z pewnością zwolenników dramatów psychologicznych wnioskujących głęboko w ludzkie życie. — Spośród cykli tematycznych warto zwrócić uwagę m.in. na „Wielkich mistrzów kina radzieckiego” („Stylowy” — 13-22.XI), „Kino autorskie A. Michałkowa-Konczalowskiego” („Włóknarz” 8-18.XI), „Wielkie adaptacje” („Energetyk” — 16-26.XI). — Przez cały miesiąc kina proponują wszystko, co czym dysponuje polska filmpłoteczka. I choć jest to tylko mała część spośród 1500 filmów radzieckich jakie trafiały już na nasze ekrany, to z pewnością w zestawach tytułów znajdzie się ta, która utkwiły w pamięci i które warto zapamiętać.

R. S.

POZNAJMY SIĘ... RENDEZ - VOUS Z LITERATURĄ

Pałac Młodzieży — placówka, której wychowawcza i kulturalna rola trudno chyba przecenić, patroluje od lat ciekawym inicjatywom i spotkaniom, których efektem była niejedna pierwsza i najgorętsza miłość do... współczesnej literatury, filmu, muzyki, filozofii, teatru itp.

„Randki z literaturą” (pomyślane jako cykl spotkań z pracownikami naukowymi UL i twórcami w czytelni Pałacu przy ul. Moniuszki) mają najstarszy rodowód. Inicjatywa zorganizowania cyklu wykładów z literatury współczesnej dla uczniów starszych klas licealnych powstała w roku szkolnym 1972/73. Powstała i nie wygasła jak wiele inicjatyw trawionych tzw. słomianym ogniem. Środowisko ucznia i nauczyciela przyjęło wykładki bardzo dobrze i oto tegoroczna jesień otwiera osmy z kolei cykl spotkań z literaturą, które oby owocewały jak najlepiej, np. na egzaminie dojrzałości. — Głównym celem i założeniem tych spotkań jest pomoc w przygotowaniu się młodzieży do maturalnych prób, a także do egzaminów wstępnych na kierunku humanistycznym wyższych uczelni. Cykl wykładów pomyślany jest tak, by dał młodzieży konkretną i usystematyzowaną wiedzę przydatną zarówno

Oświaty i Wychowania oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta, namawiają także młodzież na randki z kulturą współczesną. — To namawianie — bardzo skuteczne zresztą — trwa już od lat trzech, a pod hasłem spotkań z kulturą współczesną rozumieć należy wyjście naprzeciw zainteresowaniu młodzieży filmem, teatrem, muzyką, sztukami plastycznymi itd.

Podobnie jak spotkania z literaturą, tak i ten kontakt z szeroko rozumianymi zjawiskami kultury współczesnej także wychodzi uczniom na zdrowie i... na dobre na maturze. Jest to zdaniem zarówno pedagogów, jak też samej młodzieży, która uczęszcza chętnie na wykłady specjalistów różnych dziedzin (filmologów, teatrologów, hi-

storiów sztuki, muzykologów), na spotkania z reżyserami, aktorami, literatami, kompozytorami, bierze udział w specjalnych zajęciach seminarijnych, projekcjach filmowych, koncertach filharmonicznych, spektaklach teatralnych itp. — Pracownia Kultury Współczesnej, która ma pieczę nad tą naprawdę ciekawą działalnością, nawiązała także kontakt z Kolem Młodych Twórców działającym przy ŁDK. Jakże będą efekty tych nowych randek — poematy — eseje — seriały — dramaty? — zobaczymy. W każdym razie dotychczasowa tradycja niesie dobre nadzieje, a że „młodych i zdolnych” nie mamy za wielu, więc niech im te kulturalne i literackie randki służą jak najlepiej. (SI)

W RANDKACH Z LITERATURĄ

wzięto udział blisko 10 tysięcy młodzieży. Warto dodać, że oprócz wykładów (w każdy wtorek o godz. 17) odbywały się także seminaria, prowadzone również przez pracowników naukowych UL, porządkujące zdobytą wiedzę oraz wskazujące źródła ułatwiające samodzielną pracę nad nierożnionym tematem. — Z inicjatywy Pałacu Młodzieży w czytelni naukowej otwarty został ponadto punkt konsultacyjny dla maturalistów przygotowujących się do egzaminów wstępnych na kierunku humanistycznym. Konsultacje te obejmują głównie gramatykę jęz. polskiego, a także wybrane problemy z literatury polskiej.

W WALCE O INDEKS

Humanistów uzdolnieni literacko trafiają do istniejącej już od kilku lat czytelni grupy literackiej — nazywanej przez niektórych żartobliwie „PIERWSZĄ SZKOŁĄ POETÓW” — ale jest to z pewnością forma pracy rozwijająca uzdolnienia, zainteresowania i preferencje samodzielną twórczość młodzieży. — Organizatorami „Spotkań z literaturą” są: Zakład Teorii Literatury UL, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i Pałac Młodzieży im. Tuwima. Te dwie ostatnie „kucharki” wspomóżone przez Kuratorium

Nowości „Współczesnej”

- Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, iż największy wybór wynajdujemy w tej dziedzinie oferując w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/107): — „Marksizm i literaturoznawstwo współczesne”, PIW; — T. Godlewski — „Francuska Partia Komunistyczna”, KIW; — F. Engels — „Dialektyka przyrody”, PWN; — F. Engels — „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa”, KIW; — Z. Augustynek — „Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, PWN; — L. Breźniew — „Nowe ziemie”, KIW; — G. Bojar-Fijałkowski — „Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939-1945”, MON; — J. Bartosz — „Prose o powrót do Polski”, KAW; — J. Audric — „Angkor i Imperium Khmerskie”, PIW; — Cz. Golszewski — „Wojna w wojnie”, KAW; — M. Gutczyński — „Spor o przyszłość”, MON; — J. W. Hall — „Japonia”, PIW; — T. Jaworski — „Samorząd Robotniczy”, CRZZ; — K. Kaczmarek — „Od Odry do Łaby”, SIT; — W. Klezun — „Organizacja pracy własnej dyrektora”, PWE; — A. Kondratow — „Zaginione cywilizacje”, PIW.

MIEDZY BAJKĄ A RZECZYWISTOŚCIĄ

WACŁAW KONDEK zmarł w r. 1976. Żył niecałe 60 lat, a więc nie długo. Jak gdyby przeczuwając to — a że wiele, bardzo wiele miał do powiedzenia — pracował z niezmierną pasją twórczą, by utrwalić w różnych materiałach i w rozmaitych technikach swoje artystyczne, w coraz to innych formach rozkwitające wizje. — Interesował się grafiką, malarstwem, rzeźbą, ceramiką, scenografią, filmem, teatrem kukielkowym, przy czym we wszystkich tych dyscyplinach sztuki wypracował sobie własny styl i stworzył własny świat. — Postacie, które żyły w tym świecie, osadził w niepowtarzalnej au-

rze, na ustawicznie zmieniającej się granicy między rzeczywistością i fikcją. Mieszają się tu prymitywne ludowe, surrealistyczne deformacje, wystylizowana groteska, a przede wszystkim poetyczna fantazja samego artysty i jego przekorna filozofia. — Wacław Konderek przenosił nas w świat ciemnych bizantyjskich madonn i madonn z chłopskich szopek, zadumanych świątków, karykaturalnych gnomów i diabłów, cudacznych skrzatów, niesamowitych jak gorączkowe fantomy, w świat pokracznych drzew, w których dziuplach gnieźdzą się niesamowite stwory, między cienie starych mł-



M. JAGOSZEWSKI



UWAGI

UWAGI

KANDYDACY NA WYŻSZE UCZELNIE
UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP
w listopadzie organizuje dodatkowe zapisy

na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Ponadto informuje, że są jeszcze wolne miejsca na kursie przygotowującym do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego. Sekretariat UR, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54 w godz. 10-18 prócz sobót. 3172-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY
SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ
OPIEKI ZDROWOTNEJ MATKI I DZIECKA
w ŁODZI, ul. ARMII CZERWONEJ 15

O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie wentylacji mechanicznej w kuchni mlecznej oraz modernizację wentylacji wyciągowej cieni Rtg w budynkach Szpitala im. J. Korczaka.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie dyrekcji — ul. Armii Czerwonej 15 w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Roboty rozliczone będą wg kosztorysu powykonawczego.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne.

Orientacyjny koszt robót — około 160 tys. złotych. Zleceniodawca zastrzega sobie wykonanie robót do dnia 15 grudnia 1979 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się dnia 19 listopada br. o godz. 10 w sali wykładowej szpitala przy ul. Armii Czerwonej nr 15. 2837-k

- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,
- MONTERA telemechanika,
- ŚLUSARZA remontowego,
- ZESTAWIACZA pociągu i NASTAWNICZEGO z uprawnieniami PKP,
- INSPEKTORA samochodowego,
- KIERWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy (B, C, E) oraz
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych

ZATRUDNI NATYCHMIAST

Zakład Gospodarki Produktami
Naftowymi Nr 12
w Koluszkach, ul. Naftowa 1.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr — Koluszki, ul. Naftowa 1, tel. 2, 132.

Nie dotyczy kandydatów z woj. łódzkiego. 3072-k

FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR — ŁÓDŹ”

Zakład „JOTES” im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Papiernicza 7
oraz Zakład nr 3 w Koluszkach, ul. 9 Maja 65

ZATRUDNIA
WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW

w następujących zawodach:

- MODELARZ
- FORMIARZ
- RDZENIARZ
- OCZYSZCZACZ
- ODLEWÓW
- LAKIERNIK
- TOKARZ
- WIERTACZ
- FREZER
- WYTACZARZ

Nasza oferta dotyczy również absolwentów szkół zawodowych oraz pracowników niewykwalifikowanych, których przyuczymy do w.w. zawodów.

Zgłoszenia przyjmują działy osobowe i szkolenia w Zakładzie „Jotes” w Łodzi, tel. 53-24-20, wew. 161 i 162 i w Zakładzie nr 3 w Koluszkach, tel. 617-73.

Zapewniamy dowóz do miejsca pracy własnym transportem i miejsca w hotelu robotniczym. Warunki mieszkaniowe do omówienia. 2385-k



DOM z kawiarnią w Gdańsku sprzedam. Wiadomość: Łódź, tel. 51-18-33.

SPRZEDAM domek, garaż, pomieszczenia na warsztat. Łódź-Rogi. Warszawa, tel. 42-69-42. 3195 k

TANIO sprzedam połowę domku. Oferty „28211” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ w Kolumnie — sprzedam. Tel. 217-94 od 9-17. 27737 g

DZIAŁKĘ leśną w Głównie — rejeńtalnie sprzedam. Oferty z ceną „28264” Prasa, Piotrkowska 96.

SZKLARNIĘ z działką, zabudowania (sila, woda) — okolice Koluszek — sprzedam Oferty „28159” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ domek z ogródkiem — Doły na inną działkę lub miejscowość. Oferty „28286” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pół domu wraz z ogródkiem, Łódź, mieszkanie wolne. Oferty „27510” Prasa, Piotrkowska 96.

GOSPODARSTWO ogrodnicze — sprzedam lub wydzierżawię Łódź, Zielona 25 A m. 7. Szydłowska. Tel. 391-07. 27455 g/27358 g

SPRZEDAM pół bliźniaka. Rubinowa 37, oglądać 10. XI od 12-17. 27807 g

ŁÓDŹ — zabudowania przemysłowe 800 m od głównej arterii komunikacyjnej — sprzedam. Oferty „27396” Prasa, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny — wygody, sprzedam. Łódź, Julianów, Akacja 6. 27604 g

DUŻA działkę budowlaną — kupię. 51-96-89, do 17. 27567 g

TANI domek — kupię. Ksawerów, Parkowa 15. Juszkiewicz tel. 15-37-17. 27698 g

ŁAZY — pawilon handlowy 50 m kw. nad morzem sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie. Falkowska, Sianów, Dworcowa 52, tel. 85-481. 3155 k

KUPIĘ w Łodzi nową komfortową willę jednorodzinna (woda i ściek miejskie). Oferty „27887” Prasa, Piotrkowska 96.



KUPIĘ M-3. Oferty „27943” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Oferty „27925” Prasa, Piotrkowska 96.

CZTEROPOKOJOWE pekaowskie sprzedam. Tel. 11-58-73 W-wa 3189 k

STUDENTKA poszukuje mieszkania Oferty „28254” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 Osiedle Balonowa — zamienię na podobne Radogosz lub Stefana. Oferty „27978” Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia, telefon, 60 m, blok — zamienię na 3 pokoje, kuchnię lub domek jednorodzinny Koszał'n lub Koblbrzeg. Oferty „28083” Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE poszukuję mieszkania samodzielnego. Oferty „28070” Prasa, Piotrkowska 96.

DWIE młode po studiach poszukują M-3. Oferty „27862” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania z niekrapującym wejściem. Oferty „27941” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ na mieszkanie starszą uczciwą kobietę. Oferty „28126” Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia — Obornicka, odnajmę na rok. Platne z góry. Oferty „28152” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 trzykondygnowe przy ul. Lutomiarskiej, komfortowo urządzone telefon — sprzedam. Oferty „28229” Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „28220” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ małego mieszkania M-2. Platne miesięcznie. Tel. 705-54 (18-21). 27432 g

WYNAJMĘ pokój w blokach, Aleksandra. Oferty „27333” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 sprzedam 47 m kw., rozkładowe, Złotowska-Stefana. Oferty „27728” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2, najchętniej z telefonem. Tel. 370-43, po 18. 27839 g

SPRZEDAM M-2. Tel. 207-91, po 19. 27825 g

POKOJ — blok, do wynajęcia. Oferty „27816” Prasa, Piotrkowska 96.

TRZY pokoje, kuchnia, rozkładowe spółdzielcze. IV piętro, winda — Osiedle Wielkopolska — zamienię na M-3 i M-2. Tel. 605-26, godz. 7-15. 27788 g

LOKALU na warsztat rzemieślniczy — poszukuję. Oferty „27703” Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻU w okolicy Julianowskiej — poszukuję. Oferty „27856” Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻU Kilińskiego — Rewolucji — poszukuję. Tel. 210-38. 27744 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na myjnię samochodową. Najchętniej okolice Retkini. Oferty „26419” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na biura 60 m (mieszkanie, domek jednorodzinny), do pracy. Oferty „28266” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ garażu w okolicach Nawrot, Kilińskiego. Oferty „28181” Prasa, Piotrkowska 96.

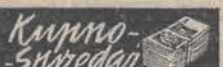
WYDZIERŻAWIĘ lokal przemysłowy 30-100 m kw. woda, sila gaz (lub piec). Możliwość zatrudnienia. Oferty „28093” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu (nie duży) na warsztat (najchętniej z sila), dzielnica Polesie. Oferty „27898” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ garażu dla 126 p. Oferty „28172” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 Zubardz, parter, zamienię na M-3 z telefonem. Inowrocławska 18 m. 31, bl. 26 (17-19). 28705 g

WOLNA kwatery. 849-78.



PIANINO — sprzedam. Tel. 336-98.

DO kolekcji kupię przedwojenny znak samochodowy Gdyni i Łódzki. Miller M. 91-354 Warszawa, Sucharskiego 3/82. 3186 k

WYTACZARKĘ i wtryskarkę do 190 gram — kupię. Oferty „25599” Prasa, Piotrkowska 96.

Fabryka Maszyn Górniczych im. T. Żarskiego
„PIOMA”

w Piotrkowie Tryb., ul. Nowa 78

zatrudni natychmiast

KOBIETY — do obsługi suwnic;

MĘZCZYZN — spawaczy,

oraz robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w.w. zawodach.

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie zgodne z UZP dla przemysłu węglowego, możliwość zdobycia zawodu drogą nauki w szkołach przyzakładowych, podnoszenie kwalifikacji na kursach zawodowych, posiłki regeneracyjne i inne przywileje społeczne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych FMG „Pioma” w Piotrkowie Tryb., ul. Nowa 78 w godzinach 7-15, tel. 40-71 wew. 466, 467, 468.

Nie dotyczy kandydatów z woj. łódzkiego.

3087-k

BRYLANT 0,5 karata sprzedam. Oferty „28003” Prasa, Piotrkowska 96.

SERWANTKĘ, zegar stojący Becker stylizowane sprzedam. Oferty „27989” Prasa, Piotrkowska 96.

APARATURĘ nagłaśniającą, organy, mikrofony, syntetyzator, perkusję, gitary — produkcyj zachodniej kupię. Oferty „27896” Prasa, Piotrkowska 96.

BRYLANT czysty biały 1,5 karata sprzedam. Oferty „27892” Prasa, Piotrkowska 96.

600 M KW. szkła 4 mm — sprzedam. Oferty „28215” Prasa, Piotrkowska 96.

BLAM — łapki krakulowe brazowe, futro — łapki szare — sprzedam. Tel. 232-97. 27445 g

FUTRO — pelisa, kombinezon, spód płaszczowe (wzrost 173 — tegie) sprzedam. Cyprysowa 13. 27439-g

SPRZEDAM futro czarne karakulowe. Olsztyńska 23 m. 24, po 16. 27334 g

KUPIĘ brylant w oprawie. Oferty „27498” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUSZEK damski, średni rozmiar — sprzedam. Tel. 869-62. 27486 g

KOZUCH damski — sprzedam. Lutomiarska 125 m. 46, po 15. 27614 g

KUPIĘ czysty duży brylant. Oferty „27502” Prasa, Piotrkowska 96.

PIEC-kominek akumulacyjny moc 3 KW, kociołek używany rozmiar 48 — sprzedam. 27462 g

FUTRO karakulowe (wzrost 156) — sprzedam. Tel. 878-66. 27448 g

PALMĘ kentię dużą — sprzedam. 51-33-38. 27446 g

POMPE jednostopniowa (na sila) — sprzedam. Emerytalna 9, po 16. 27746 g

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową PWN — sprzedam. Tel. grzechnościowy 51-35-33 27823 g

KUPIĘ prasę balansowa 20 T. Tel. 630-17 od 17-19. 27767 g

SPRZEDAM stylowy kredens z pomocnikiem. Tel. 392-16, po 18. 27761 g

BARWNIK — oranż helaktynowy D-2 G — sprzedam. Tel. 352-30. 27757 g

NOWA maszyna do pisania „Lucznik” sprzedam (krótki walek). Tel. 662-70 po 20. 27728 g

RURY 150-mm sprzedam. Kupię węgiel. Tel. 51-16-35. 28836 g

KUPIĘ koks. Tel. 733-28, 701-19. 27574 g

FUTRO karakulowe czarne atrakcyjne, kurtkę skórzaną na „misiu” sprzedam. Tel. 606-44. 23995 g



SPRZEDAM tano rozbita karoserię „Wartburga 353” 257-85.

ZAMIENIĘ nowego „Fiata 125” 650” na nowego „Zaporożca”. Oferty „28290” Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIĘ wkład „Syreny Lux 105”, odbiór I kwartał 1980. Oferty „28090” Prasa, Piotrkowska 96.

„VOLKSWAGENA 1600 TL” sprzedam. Piotrków Tryb., tel. 39-83.

FABRYCZNA nowy silnik „Fiata 125p — 1300” sprzedam. Tel. 53-11-30. 27444 g

SILNIK górnozaworowy — „Nysa”, „Zuk”, „Warszawa” — sprzedam. Rajdowa 18, kiosk warzywno-owocowy, godz. 8-19. 27399 g

„SYRENE” nowa, gramofon „Bernard” stereo — sprzedam. Tel. 368-13, godz. 15-18. 27424 g

KAROSERIĘ „Wartburga 353” sprzedam. Siedlecka 3, po 16. 27382 g

„TARPAŃA” (1979), mały przebieg — sprzedam. Tel. 52-08-50, po 18. 27324 g

„SYRENE” (1972) sprzedam. Tel. 52-73-43. 27354 g

Z POWODU wyjazdu sprzedam „Mercedesa 200 D” część zamienne, oglądać: parking Tuwima — Sienkiewicza w godz. 14-17. 27318 g

SPRZEDAM Hanomag „Markant” 1,5 t. tel. 52-75-46. 27319 g

SILNIK „Syreny 105” do remontu sprzedam. Tel. 468-71. 27320 g

„FIATA — Mirafiori” (1977) sprzedam. Oferty „28117” Prasa, Piotrkowska 96.

„STARA 25” (1975), „Nysę 522” (1976) sprzedam. Jan Datek, 99-319 Dobrzelin, woj. piotkowskie. 27610 g

SPRZEDAM „VW 1200” stan dobry. Tel. 325-55. 27177 g

„SYRENE 105” (1973) pilnie sprzedam. Kruczkowskiego 1-129. Tel. 470-10. 8-13. 27657 g

„FIATA 125 — 1300” zamienię na „Fiata 125p”. Tel. 51-33-63. 27552 g

NADWOZIE „Zaporożca” po wypadku sprzedam. Tel. 53-17-91, od godz. 17 do 21. 27627 g

„SYRENE 105” (1974) sprzedam. Hipocena 13-36, po 16. 27518 g

„TRABANTA 600” combi po remoncie, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 285-98. 27509 g

„SYRENE 105” (1973) sprzedam. Tel. 814-30. 27508 g

„FIATA 600”, „Skodę Octawie” sprzedam, tel. 622-87. 27452 g

„SYRENE 104” sprzedam. Oglądać: wtorki, środy po 15. Brzeziński, Wioślarska 16 m. 20. 27772 g

„FIATA 125p” (1976) sprzedam. Tomaszów Maz., tel. 35-25. 27745 g

„SYRENE 104” sprzedam. Narutowicza 105 m. 17. 27760 g

„FIATA 125p” (1976 listopad) sprzedam. 10 Lutego 6/6 m. 10, po 16. 28361 g

„FIATA 125p” (1973) sprzedam. Tel. 798-91 lub tel. 75-29. 27670 g

„SYRENE” po wypadku sprzedam w całości lub na części. Tel. 783-87. 27641 g

„SYRENE 105” (1976) sprzedam. Tel. 856-53, po 17. 27774 g

NOWY silnik „Trabanta” sprzedam. Oferty „27773” Prasa, Piotrkowska 96.



MŁODA kobieta przyjmie prace chałupniczą. Oferty „25623” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA, średnie wykształcenie, przyjmie pracę po godz. 16. Oferty „28294” Prasa, Piotrkowska 96.

WYKWALIFIKOWANA szwaczka przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „28242” Prasa, Piotrkowska 96.

KAŻDA prace chałupniczą (prócz szycia) przyjmie. Oferty „28095” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ prace chałupniczą (prócz szycia). Oferty „28068” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ prace chałupniczą (prócz szycia). Oferty „28028” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ krojczego i szwaczki do szycia bluzy. Oferty „27883” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ prostą pracę na overlock. Oferty „27706” Prasa, Piotrkowska 96.

KWACIARNIA zatrudni bukietarkę. Oferty „28722” Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC domowa 4-5 godzin dziennie potrzebna. Kwaciarnia, Narutowicza 47. 28723 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata”. 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 przedłużenie ul. Siemiradzkiego. 24005 k

MATEMATYKA — uczniom, studentom, 51-74-10 Skoda 100, Moskiewce, mgr Pluskowski. 27559 g

NIEMIECKI 325-30. Struga 32, Młwikner. 27571 g

MATEMATYKA 784-59 mgr Mikuja. 26862 g

SZWACZKĘ — rekwizycją zatrudni. Tel. 755-24. 27868 g

OPIEKUNKA do półrocznego dziecka potrzebna. Złotowska 110-120, kl. 8, m. 241 (18-20). 28709 g

WYRÓB drzwi harmonijkowych Stefan Naleśnik. Bezdzin-Wojkowiec, Sobieskiego 392. Sprzedaż: Łódź — Zachodnia 79, Piotrkowska 114, Wschodnia 55. 3188 k

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit”. Warszawa, tel. 10-95-1

Historii „Czeluskiń” ciąg dalszy

Leciałem „Il 14” nad Morzem Czukockim. Samolot, pomalowany w jaskrawe barwy lotnictwa polarnego, sunął nad lodami Arktyki odciągając się od Przylądka Szmidta. Dziesiątkami kilometrów ciągnęła się jednostajna śnieżna pustynia. Nagle jeden z lotników powiedział: — Gdzieś tutaj zatonął „Czeluskiń”.

Lodowa epopeja

Statek zbudowany stocznią w Kopenhadze „Burmeister og Wain”. Według opinii weterana Arktyki — Iwana Papanina, z którym niedawno rozmawiałem na temat pierwszych radzieckich wypraw polarnych, „Czeluskiń” nie był właściwie dostosowany do pływania po Oceanie Lodowatym. Jako pierwszy w historii dużych statków towarowych popłynął północną drogą morską z Murmańska do portów radzieckiego Dalekiego Wschodu, przy czym naczelnik ekspedycji, wybitny uczyony Otto Szmidt, postawił sobie za cel przebycie tej trasy w ciągu jednego zaledwie sezonu nawigacyjnego. 10 sierpnia 1933 roku „Czeluskiń” wypłynął na Morze Barentsa. W listopadzie statek, wmarznięty w wielką krę, został wzięty w Cieśninę Beringa i zdawało się, że sprzyjające prądy przesuwa go dalej, na południe, gdzie morze było wolne od lodu. Kierunek dryfowania lodów zmienił się jednak niespodziewanie! „Czeluskiń” zaczął cofać się na północ. 13 lutego 1934 roku zatonął na skutek rozzerwania lewej burty przez napierający lód. Stało się to właśnie na Morzu Czukockim — 155 mil od Przylądka Szmidta i 144 mile od Przylądka Uden.

Po czterdziestu latach

W czterdzieści lat później, w

listopadzie 1974 roku, „Komsomolska Prawda” doniosła o odkryciu wraku „Czeluskiń”. Odkrycia dokonała kompleksowa ekspedycja arktyczna kierowana przez hydrograфа O. Michiejewa, dysponująca lodołamaczem „Georgij Siedow” i statkiem badawczym „Stiepan Małygin”.

— Morze było spokojne — opowiada O. Michiejew. — Nagle na głębokości 49 metrów hydroprzrzędy ujawniły jakies wzniesienie na równym dnie... Na tasme echosondy zaczęły się rysować kontury podwodnego obiektu, ale czy to rzeczywiście „Czeluskiń”? Spuściliśmy łódkę motorową i za pomocą hydrolokatora zbadaliśmy znalezisko. Hydrolokator pozwolił określić rozmiary wraku: długość około 100 metrów, szerokość około 16 metrów. Odpowiada to danym legendarnego statku. Statek leży na stępcie, wznosi się nad dnem 12,5 metra.

Michiejew oznakował miejsce odnalezienia „Czeluskiń”, ułatwiając zadanie następnym wyprawom. Zawodowcy nie kwapili się jednak ze zorganizowaniem kolejnej wyprawy. Do głosu doszli więc, jak to się często w takich wypadkach zdarza, entuzjastyczni amatorzy.

Nowe spotkanie z legendą

Stało się to we wrześniu bieżącego roku. W nowej wyprawie wzięli udział pletwonurkowie-amatorzy z magadańskiej federacji sportów podwodnych oraz nurkowie-zawodowcy z Moczegojskiej w Obwodzie Murmańskim, którzy wspierali swych kolegów. Pogoda tym razem nie sprzyjała dwunastu śmiałkom, którzy wypłynęli na morze na starym, drewnianym statku badawczym „Majak”. Na głębokości 30-49 metrów znajdowało się takie nagromadzenie planktonu, że widoczność — mimo używania specjalnych lamp oświetleniowych — nie przekraczała dwudziestu centymetrów. Pracowano więc po omacku. Temperatura wody w pobliżu dna była

minusowa, ale do tego zjawiska polarni pletwonurkowie byli przyzwyczajeni. Każda zmiana pletwonurków pracowała ok. 10 minut. Udało się znaleźć kilka przedmiotów, w tym fragment żelaznego łożka, które „Czeluskiń” — wraz z innym wyposażeniem — wiozł dla zimowej ekspedycji na Wyspie Wrangla.

Już pierwsze obserwacje poczynione przez pletwonurków wprowadzają poprawki do tego, co wiadomo było o katastrofie „Czeluskiń”. Sądzone dotąd, że nadbudowa statku została dosłownie ścięta przez napierający lód. Okazało się, że ścięte zostały komin, maszt, mostek kapitański, a nadbudówka ocalała.

W Muzeum Arktyki i Antarktydy w Leningradzie oglądałem koło ratunkowe z „Czeluskiń”. Oprócz niego zachował się jedynie dziennik pokładowy wyprawy. Wszystko wskazuje na to, że dalsze próby pletwonurków wzbogacą ekspozycje radzieckich muzeów. W kajutach „Czeluskiń”, który zatonął w ciągu dwóch zaledwie godzin, znajduje się wiele cennych — z punktu widzenia historii badań polarnych — rzeczy, a optymiści myślą już nawet o tym, że wydobyty z dna Morza Czukockiego „Czeluskiń” stanie się jedynym tego rodzaju muzeum.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

„CMA”

Noce rodaków rozterki, niepokoje i radości, którymi chcą się podzielić natychmiast, bez względu na późną godzinę, o których najłatwiej powiedzieć komuś obcemu. Tak najogólniej dąży się streścić przesłanie nowego filmu fabularnego reż. Tomasza Żygadło — „Cma”.

Tym, który słucha, chce pomóc i wreszcie zaczyna żyć przede wszystkim sprawami rodzinnymi, jest reżyser filmowy, prowadzący nocny program. W tej roli występuje Roman Wilhelm.

— Jeszcze nie weszliśmy do rozgłoszeń — mówi szef produkcji Andrzej Smulski — ale jest ona już prawie gotowa (scenografia — Janusz Sosnowski). Ponieważ dzieje się w niej półowa akcji, trudno było by komplikować pracę prawdziwej rozgłosz. Nasza powstaje w hall przy ul. Łakowej. Zjedną w plenerze operator — Jacek Żygadło) są już prawie gotowe.

W poniedziałek filmowany obiekt był Klub Dziennikarza, który zagrał... klub dziennikarza — miejsce, gdzie bohater prowadzi jedną z znaczących rozmów ze swym szefem, red. Sołtysem (gra go Jerzy Trela).

Ponieważ w filmie bardzo istotną rolę gra warstwa dźwiękowa, poważne zadanie ma odpowiedzialna za jej realizację Małgorzata Jaworska.

19 rozmów telefonicznych, prowadzanych w swym programie, przekazywamy „na żywo” bohaterowi filmu. Ale ponieważ w „Cmie” występuje także jego żona (Iwona Bielska), kochanka (Anna Senkula), koleżanka, prowadząca program dzienny (Mela Obarska) — zapowiada się więcej zdarzeń i komplikacji, które przysporzą ocenieli temu czarnobiałemu filmowi.

Bittrich, opierając się na ostatnich wiadomościach, jakie otrzymał II korpus pancerny SS, natychmiast zapoznał Modela z aktualną sytuacją. Jak dotąd, nie rysował się jeszcze jakiś jasny obraz zamierzeń aliantów, ale Bittrich wyłożył Modelowi własną teorię: celem tego ataku było wstrzymanie 15 armii, podczas gdy w tym czasie brytyjska 2 armia ruszyłaby na Zagłębie Ruhry. Do tego potrzebna aliantom mostów w Nijmegen i Arnheim. Model był całkowicie odmiennego zdania. Most w Arnheim nie jest celem ataku, stwierdził. Wojska powietrznodesantowe skrucą w bok i pomaszurują na północny wschód, na Zagłębie Ruhry. Zdaniem Modela, sytuacja była nadal zbyt niejasna, żeby można było wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski końcowe. Intrygowało go, dlaczego wojska powietrznodesantowe wyładowały w rejonie Nijmegen. Niemniej zaakceptował środki podjęte przez Bittricha.

Bittrich ciągle powracał do sprawy mostów. — Herr Feldmarszał, usilnie nalegam na zniszczenie natychmiast mostów w Nijmegen i Arnheim. Model spojrział na niego zdumiony. — Nie zostaną zniszczone — powiedział twardo. — Bez względu na to, jaki jest plan aliantów, mosty te można bronić. Nie. Absolutnie nie. Mosty te nie zostaną wysadzone w powietrze. Potem, rzucając ten temat, Model powiedział: — Szukam nowej kwatery głównej, Bittrich. — Zanim Bittrich zdążył odpowiedzieć, Model znów zaczął swoje: — Wie pan, o mało mnie nie dostali. W swej kwatery głównej w Vught generał pułkownik Kurt Student stanął przed dylematem: atak powietrzno-desantowy rozpoznał jego I armię spadochronową. Nie mając łączności telefonicznej, uzależniony teraz wyłącznie od łączności radiowej, nie mógł dowodzić swą podzielną armią. W tej chwili jej jednostki walczyły na własną rękę bez jakiegokolwiek jednolitego dowodzenia. Wtedy właśnie jakimś doniosłym i fantastycznym zrządzeniem losu w szybowcu „Waco”, straconym blisko jego kwatery głównej, znalazł się i szybko mu dostarczono nie uszkodzoną tezkę. — Było to coś wprost niewiarygodnego — mówi Student. — W teckę znajdował się kompletny nieprzyjacielski plan tej operacji.

Student i oficerowie jego sztabu pochylił się nad planami. — Pokazały nam one wszystko — kontynuuje Student. — Stryfy zrztu; korytarz, cele, nawet nazwy jednostek, biorących udział w tej operacji. Wszystko! Od razu mogliśmy poznać strategiczne implikacje tej operacji. Mieliśmy uchwycić mosty, zanim zdążylibyśmy je zniszczyć. Pomyślałem wówczas: „To jest kara. Kara! Historia się powtarza”. Podczas naszej operacji powietrznodesantowej w Holandii w 1940 roku jeden z moich oficerów, wbrew kategorycznym rozkazom, zabrał ze sobą w bitwę dokumenty, zawierające szczegóły naszego całego ataku. Wpadły one w ręce nieprzyjaciela. Teraz koło historii zatoczyło pełny krąg. Wiedziałem już dokładnie, co mam robić.

ŚRODA, 1 LISTOPADA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Molca polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Melodie radzieckiego kina. 13.20 Z nagrań zespołu Old Timers. 13.40 Kącik melomana — P. Czajkowski — Wariacje Roccoco. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedyńka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Gwiazdy radzieckich estrad. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Spiewa Zespół Pieśni i Tańca im. Aleksandra. 20.00 Wład. i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikat Totalizatora Sportowego. 21.20 Recital chopinowski — G. Sokolowa. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Choroby społeczne nadal groźne. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Muzyka. 12.25 S. Prokofiew: III Suita orkiestrowa z baletu „Kopciuszek”. 12.55 Chwila z melodią. 13.00 Aud. publicystyczna — Zawsze i wszędzie. 13.10 Muzyka w teatrze. 13.30 Wład. 13.38 Ze wsi i o wsi. 13.51 L. Janacek: Suita na ork. smyczkową. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci — „Tajemnica granatowego zauka” — odc. serialu słuch. B. Kmicic. 14.50 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dla zwyczajnych chłopców. 15.00 Orkiestra Mieczysława Legrand. 15.10 Wanda Landowska — poetka klasyczna. 15.40 „Generała artylerii koronnej żył wstąpi” — fragm. pow. B. Królikowskiego. 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR: tydzień radziecki — „Pogoda na jutro” — słuch. wg sztuki M. Sztarowa. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego. 19.00 Koncert muzyki polskiej. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 20.00 Widziane z województwa. 20.20 Opera w przekroju — P. Czajkowski — fragm. opery „Eugeniusz Oniegin”. 21.30 Wład i informacje sportowe. 21.40 „Warszawska Jesień 79”. 22.00 Przegląd filmowy „Kamera”. 22.15 Szkice do portretu Andrzeja Wozniesińskiego. 22.25 Chwila muzyki. 22.30 Magazyn studencki. 22.50 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Zielone oczy kota” — odc. pow. 14.00 Muzyka baletowa Igora Strawińskiego. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 „Pięciola” — gra zespołu warszaw. 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki. 16.00 Widzimy się w każdy wtorek. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — F. Dostojewski: „Zbrodnia i kara”. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera w przekroju — S. Prokofiew: „Wojna i pokój”. 19.50 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow. J. Higginsa. 20.00 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy. 21.00 Ludwika Beethovena opera omnia. 22.00 Fak-

ty dnia. 22.05 Gwiazdy śledztwa wieczorów — Zanna Biczewska. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Album poezji Stanisława Grochowiaka. 23.05 Między dnem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wład. (Ł.). 12.10 „Czego szukają” — aud. U. Mikolajczyk (Ł.). 12.25 Głaska płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Chwila muzyki. 13.20 Dla kl. I — „Jesienią spacer”. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Zespół Ludowy Radia i Tv Radzieckiej. 15.00 Wiad. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadransy poetycki — Rośliny razem z Nią — Kazimiera Iłkowińska. 16.00 Wiad. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Chwila muzyki (Ł.). 17.00 Ton i test (Ł.). 17.01 Muzyka rosyjska i radziecka pod batutą Witolda Rowickiego — koncert z komentarzem w opr. J. Kijo (Ł.). 18.00 Nauka — praktyce — aud. K. Turowskiego (Ł.). 18.15 Radioreklama (Ł.). 18.25 Krajorządy historyczne — Tarnów — miasto generała Bema. 18.40 O zdrowie człowieka — „Stress, a zółdek”. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 Lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — Charakterystyka stosunków międzynarodowych w klasie szkolnej. 22.10 Chwila muzyki. 22.15 Polacy w Rewolucji Październikowej — montaż historyczny w opr. K. Zebrowskiej. 22.50 Sonaty klasyczne A. Solera. 22.55 Wład.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1. 6.30 TTR — mechanizacja rolnic-

twa, sem. 1. 7.55 Defilada wojskowa z Moskwy — transmisja z ZSRR. 11.05 Fizyka, kl. 8 — Dlaczego metale przewodzą? 12.00 Chemia kl. 8 — białka (kol.). 12.45 TTR, RTSS — język polski, sem. 3 (Ł.). 13.25 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3. 13.30 NURT — matematyka, kl. 5 (Ł.). 16.00 Obiekty — program woj. m. in.: skierniewickiego. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Pan Poika i Spółka” (kol.). 16.55 Losowanie Expressu i Malego Lotka (kol.). 17.05 „Dom i my” (kol.). 17.25 „Klinika zdrowego człowieka” (kol.). 18.00 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 18.30 Świat który nie może zginąć. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 FilMOTEKA Arcydział: „Delegat flooty” — radziecki film fab. 21.55 „Za wolność waszą i naszą” (1) — „Boj to będzie ostatni” — inscenizowane widowisko muzyczne (Ł.). (kol.). 22.55 Dziennik (kol.). 23.10 „Kształt słowa” (kol.).

PROGRAM II

12.40 Camera (powt.). 13.05 Sonda (powt.). 13.35 Studio Sport (powt.). 14.05 Wtorek melomana (powt.). 15.05 TWP — „Co to znaczy być moralnym?”. 15.35 Jez. rosyjski, lekcja 5 (kol.). 16.05 Jez. angielski, lekcja 6. 16.35 „Czas i ludzie” — Listy do matki” — radziecki film dok. (kol.). 17.10 Kino obiektywów oraz film z serii: „Taktu” odc. 1. 17.40 Sprawy młodych — „Trochę wielkiej miłości” — film fab. TP (kol.). 18.30 „Sensacje z przeszłości” — „Gdzie naprawdę spoczął Jan Kochanowski” (kol.). 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Wieczór przygody i podróży” (kol.). 21.45 24 godziny (kol.). 21.55 Twarze teatru — Zofia Wajtkiewicz. 22.30 „Wszystko już było” (kol.). 23.05 „Bez recepty” — program dla rodziców (Ł.).

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1978 roku, opłakana św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 84, nasza ukochana Mamusia, Babcia i Prababcia

S. + P.

ANTONINA DOWNAROWICZ z CHARYTONOWICZÓW

primo voto WIECZFINSKA.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 listopada 1978 roku o godz. 14 na Starym Cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają Przyjaciół:

CÓRKA, WNUK z ŻONĄ, PRAWNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 30 listopada 1979 roku zmarła w wieku 88 lat nasza kochana Matka

S. + P.

TEOFILA LESIŃSKA z domu ZIELEZIĘCKA.

wieloletnia nauczycielka szkół lódzkiej i domu dziecka, społecznik i przyjaciel młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 listopada br. o godzinie 15.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego św. Anny na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pożągni w smutku:

SYN, SYNOWA i RODZINA

S. + P.

MARIA DZWONKOWSKA z d. KRASZEWSKA.

ur. 18 listopada 1905 roku w Łomży, em. nauczycielka szkół średnich zgieńskich i lódzkiej, uosobienie prawości, pracowitości i poświęcenia zmarła 25 października 1978 roku w Zierzcu.

S. + P.

JANINA PRZYBYŁA z domu GRZELAK.

Pogrzeb odbędzie się 7 listopada 1978 roku o godz. 11 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiają pożągni w rozpaczy

MAŻ, DZIECI, BRACIA, WNUKI i RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1979 roku zmarła, przeżywszy lat 79

S. + P.

ANNA UMIŃSKA z domu OLESIŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 listopada br. o godzinie 14 w kaplicy cmentarnej na Mani, o czym zawiadamiają:

CÓRKA, ZIĘC i WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 1979 r. odszedł od nas, nasz drogi Maż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

S. + P.

ZYGMUNT SKWIERCZYŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 8 listopada br. o godzinie 15 w kaplicy cmentarza na Mani.

Pozostają w głębokim smutku:

RODZINIE nagle zmarłego naszego

KOLEGI ANDRZEJA FURMAŃSKIEGO

wyrasy głębokiego współczucia składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z FOTOGRAFICZNEJ SP-NI PRACY „STUDIUM” w ŁODZI

Wyrasy głębokiego współczucia

KOLEDZE BOGDANOWI DULIKOWI

z powodu śmierci

O J C A

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY ŁÓDZKICH OCHOTNICZYCH HUFców PRACY

POR. MGR

JANUSZOWI MELCHEROWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKTOROWI MGR INŻ.

JERZEMU MARCINKOWSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

T E Ś C I O W E J

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz PRACOWNICY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w ŁODZI

Tenor światowej sławy wystąpi w Łodzi

Aria m. in. z „Czarodziejskiego fletu” i „Cost fan tutte” — W. A. Mozarta, „Traviata” — G. Verdiego, „Cyrylika sewilskiego” — G. Rossiniego, śpiewać będzie na scenie Teatru Wielkiego, światowej sławy tenor LUIGI ALVA. Artysta debiutował w nowojorskiej Metropolitan Opera partią Fentona w „Falstaffie”. Nadal zbudowany jest z tą sceną, występując także stale w La Scala Teatrze Colón w Buenos Aires, Staatsoper w Wiedniu. Śpiewa ze znakomitymi orkiestrami pod batutą takich mistrzów, jak m. in. Bruno Walter, czy Herbert von Karajan. Luigi Alva zaprezentuje się w piątek lódzkiej publiczności. Teatr Wielki zaprosił sławnego tenora na koncert, który jest jedną z imprez przygotowanych z okazji 25-lecia naszej sceny operowej. Będzie to jedyna okazja słuchania jego śpiewu. Artyście towarzyszy orkiestra Teatru Wielkiego pod dyrekcją Włodzimierza Kamirskiego. Koncert prowadzi Bogusław Kaczyński. (rs)



Podczas, gdy kompania H wyruszyła w kierunku mostu w Best, 506 pułk pułkownika Roberta F. Sinka szedł na główny most drogowy w Son. Aż do północnych przedmieść tej miejscowości prawie nie napotkano oporu. Dopiero tam żołnierze zostali ostrzelani przez niemieckie działo 88-mm. Idący na czele oddział w niecałe 10 minut zniszczył z „bazooki” stanowisko ogniowe działa i wybił jego załogę. Rozpoczęły się walki uliczne. Amerykanów dzieliło tuż tylko 50 jardów od kanału, gdy most wysadzono w powietrze; jego szczątki zaczęły spadać wokół spadochroniarzy. Dla pułkownika Sinka, który miał zająć Einhoven i jego drogi przelotowe do godziny 20, utrata czasu była dotkliwym ciosem. Zareagował szybko. Pod nieustannym ogniem trzech żołnierzy — major James La Prade, podporucznik Milford F. Weller i plutonowy John Dunning — skoczyli do kanału i przepłynęli na drugą stronę. Na południowym brzegu zdawili opór Niemców i utworzyli przyczółek.

Srodkowy filar mostu był nieszczęśliwym. Saperzy 101 powietrzno-desantowej zaczęli natychmiast budować tymczasową przeprawę. Pomoc nadeszła z nieoczekiwanej strony. Jak poinformowali cywile holenderscy, pewien przedsiębiorca budowlany w pobliskim garażu składował znaczną ilość drutów na czarny rynek. W ciągu półtorę godziny saperzy, wykorzystując środkową podporę mostu i „wyzwolone” drutów, spięli oba brzozy kanału. Jak wspomina pułkownik Sink, „most pod każdym względem był niezadawalający, poza jednym — umożliwił mi przeprowadzenie reszty batalionu”. Tak więc dopóki nie nadszedł sprzęt do budowy mostu korytarz „Market-Garden” zwręził się do drewnianej, jednoosobowej kładki. Feldmarszałek Model znajdował się nadal pod wpływem wstrząsu, gdy dotarł do kwatery głównej generała Bittricha w Doetinchem. Normalnie przejechanie tej odległości nie zabraloby mu więcej niż pół godziny, ale dzisiaj, ponieważ często się zatrzymywał po drodze, aby zaalarmować dowódców w tym rejonie o ataku powietrzno-desantowym, podróże trwała dobrze ponad godzinę. Chociaż feldmarszałek wydawał się spokojny, to — jak wspomina Bittrich — „pierwsze słowa, z jakimi się do mnie zwrócił, brzmiały: „O mało mnie nie dostali! Szukali kwatery głównej! O mało mnie nie dostali!”

— 121 —

Bittrich, opierając się na ostatnich wiadomościach, jakie otrzymał II korpus pancerny SS, natychmiast zapoznał Modela z aktualną sytuacją. Jak dotąd, nie rysował się jeszcze jakiś jasny obraz zamierzeń aliantów, ale Bittrich wyłożył Modelowi własną teorię: celem tego ataku było wstrzymanie 15 armii, podczas gdy w tym czasie brytyjska 2 armia ruszyłaby na Zagłębie Ruhry. Do tego potrzebna aliantom mostów w Nijmegen i Arnheim. Model był całkowicie odmiennego zdania. Most w Arnheim nie jest celem ataku, stwierdził. Wojska powietrznodesantowe skrucą w bok i pomaszurują na północny wschód, na Zagłębie Ruhry. Zdaniem Modela, sytuacja była nadal zbyt niejasna, żeby można było wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski końcowe. Intrygowało go, dlaczego wojska powietrznodesantowe wyładowały w rejonie Nijmegen. Niemniej zaakceptował środki podjęte przez Bittricha.

Bittrich ciągle powracał do sprawy mostów. — Herr Feldmarszał, usilnie nalegam na zniszczenie natychmiast mostów w Nijmegen i Arnheim. Model spojrział na niego zdumiony. — Nie zostaną zniszczone — powiedział twardo. — Bez względu na to, jaki jest plan aliantów, mosty te można bronić. Nie. Absolutnie nie. Mosty te nie zostaną wysadzone w powietrze. Potem, rzucając ten temat, Model powiedział: — Szukam nowej kwatery głównej, Bittrich. — Zanim Bittrich zdążył odpowiedzieć, Model znów zaczął swoje: — Wie pan, o mało mnie nie dostali. W swej kwatery głównej w Vught generał pułkownik Kurt Student stanął przed dylematem: atak powietrzno-desantowy rozpoznał jego I armię spadochronową. Nie mając łączności telefonicznej, uzależniony teraz wyłącznie od łączności radiowej, nie mógł dowodzić swą podzielną armią. W tej chwili jej jednostki walczyły na własną rękę bez jakiegokolwiek jednolitego dowodzenia. Wtedy właśnie jakimś doniosłym i fantastycznym zrządzeniem losu w szybowcu „Waco”, straconym blisko jego kwatery głównej, znalazł się i szybko mu dostarczono nie uszkodzoną tezkę. — Było to coś wprost niewiarygodnego — mówi Student. — W teckę znajdował się kompletny nieprzyjacielski plan tej operacji.

Student i oficerowie jego sztabu pochylił się nad planami. — Pokazały nam one wszystko — kontynuuje Student. — Stryfy zrztu; korytarz, cele, nawet nazwy jednostek, biorących udział w tej operacji. Wszystko! Od razu mogliśmy poznać strategiczne implikacje tej operacji. Mieliśmy uchwycić mosty, zanim zdążylibyśmy je zniszczyć. Pomyślałem wówczas: „To jest kara. Kara! Historia się powtarza”. Podczas naszej operacji powietrznodesantowej w Holandii w 1940 roku jeden z moich oficerów, wbrew kategorycznym rozkazom, zabrał ze sobą w bitwę dokumenty, zawierające szczegóły naszego całego ataku. Wpadły one w ręce nieprzyjaciela. Teraz koło historii zatoczyło pełny krąg. Wiedziałem już dokładnie, co mam robić.

Student i oficerowie jego sztabu pochylił się nad planami. — Pokazały nam one wszystko — kontynuuje Student. — Stryfy zrztu; korytarz, cele, nawet nazwy jednostek, biorących udział w tej operacji. Wszystko! Od razu mogliśmy poznać strategiczne implikacje tej operacji. Mieliśmy uchwycić mosty, zanim zdążylibyśmy je zniszczyć. Pomyślałem wówczas: „To jest kara. Kara! Historia się powtarza”. Podczas naszej operacji powietrznodesantowej w Holandii w 1940 roku jeden z moich oficerów, wbrew kategorycznym rozkazom, zabrał ze sobą w bitwę dokumenty, zawierające szczegóły naszego całego ataku. Wpadły one w ręce nieprzyjaciela. Teraz koło historii zatoczyło pełny krąg. Wiedziałem już dokładnie, co mam robić.

Student i oficerowie jego sztabu pochylił się nad planami. — Pokazały nam one wszystko — kontynuuje Student. — Stryfy zrztu; korytarz, cele, nawet nazwy jednostek, biorących udział w tej operacji. Wszystko! Od razu mogliśmy poznać strategiczne implikacje tej operacji. Mieliśmy uchwycić mosty, zanim zdążylibyśmy je zniszczyć. Pomyślałem wówczas: „To jest kara. Kara! Historia się powtarza”. Podczas naszej operacji powietrznodesantowej w Holandii w 1940 roku jeden z moich oficerów, wbrew kategorycznym rozkazom, zabrał ze sobą w bitwę dokumenty, zawierające szczegóły naszego całego ataku. Wpadły one w ręce nieprzyjaciela. Teraz koło historii zatoczyło pełny krąg. Wiedziałem już dokładnie, co mam robić.

Student i oficerowie jego sztabu pochylił się nad planami. — Pokazały nam one wszystko — kontynuuje Student. — Stryfy zrztu; korytarz, cele, nawet nazwy jednostek, biorących udział w tej operacji. Wszystko! Od razu mogliśmy poznać strategiczne implikacje tej operacji. Mieliśmy uchwycić mosty, zanim zdążylibyśmy je zniszczyć. Pomyślałem wówczas: „To jest kara